

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . zł. 4. —  
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 4.20  
za granicą . . . zł. 8. —

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

15 gr.

# Słowo Polskie

Biblioteka Jagiellońska  
KRAKÓW

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konto w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelný Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

## O zachodnią granicę Polski.

==

Anglia, po zaniechaniu rorsowanego przez Mac Donalda postulatu przystąpienia do Protokołu Genewskiego, zrezygnowała narazie z zamiaru zabezpieczenia pokoju całej Europie i myśli obecnie tylko o zapewnieniu go Europie zachodniej. Do tego celu służyć ma przygotowywany obecnie energicznie przez rząd wielkobrytyjski pakt o „non aggression“, t. j. wzajemne zobowiązanie do nieatakowania się ze strony pięciu państw, a mianowicie Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Niemiec.

Sprawa realizowania tego paktu — o ile idzie o Anglię — postępuje bardzo szybko. Jak doniosła „Morning Post“ szereg wpływowych ministrów na radzie gabinetowej oświadczył się za tego rodzaju paktem gwarancyjnym, a z dominijów Australia i Nowa Zelandia wyraziły już swoją zgodę, prawdopodobna zaś jest także zgoda Afryki południowej i Kanady, gdyż pakt w tej formie nie zawiera dla imperium brytyjskiego niebezpieczeństwa Protokołu Genewskiego.

Jest on natomiast w najwyższym stopniu niebezpieczny dla pokoju europejskiego, dla którego gwarancje zamierzonego układu są wprost bezwartościowe. Projekt tego układu pomija bowiem Polskę, a tem samem zachęca Niemców do zrewidowania swych granic wschodnich kosztem Polski, czy to drogą orężną, czy też drogą negocjacyj dyplomatycznych. Jest rzeczą dla każdego jasną, że po zgnieceniu Polski Niemcy rzuciliby się na Francję, a wówczas pakt o „non aggression“ zacząłby obowiązywać, ale dopiero wtedy, gdy straciłby wszelką realną wartość i swą siłę wobec Niemiec, w trzech czwartych już zwycięskich.

Prasa niemiecka z całą cyniczną otwartością oświadcza, że przyłączenie się Niemiec do paktu gwarancyjnego będzie zależało od pozostawienia im wolnej ręki na wschodzie. Żądanie takie stawia bez ogródek n. p. berlińska „Deutsche Allgemeine Zeitung“ z 26. lutego b. r.

Na szczęście dla Polski i dla Europy pakt gwarancyjny w formie, projektowanej przez Anglię, nie ma wcale szans stania się obowiązującą umową międzynarodową, gdyż opinia francuska, zarówno rządowa i parlamentarna, jak też publicystyczna, jest zupełnie zgodna co do tego, że Francja mogłaby do owego paktu przystąpić tylko wówczas, gdyby objęto nim Polskę i zagwarantowano nienaruszalność granic, wykreślonych przez Traktat Wersalski.

Na tem stanowisku stoi nie tylko potężna Unia Narodowa, co niedawno podczas bankietu w Marsylii przypomniał Millerand, ale także radykalny rząd p. Herriota, który oświadczył stanowczo, że paktu gwarancyjnego, wyłączającego Polskę, nie podpisze.

W słowach bardzo silnych i efektownych wykazuje nierealność i bezwartościowość koncepcji angielskiej cała niemal (z wyjątkiem komunistycznej) prasa francuska. Nawet bardzo lewicowa „L'Ere Nouvelle“ pisze, że nawet przez chwilę nie można przypuścić, aby Francja mogła zlekceważyć kraj, który przywykło się nazywać

„armia francuska nad Wisłą“, a „Liberte“ propozycje pp. Luthra i Stresemanna nazywa wprost zasadzką przeciw Polsce. Analogiczne opinie wygłaszają inne dzienniki, jak „Temps“, „Journal des Debats“, „Matin“, „L'Avenir“, „Eclair“ i t. d.

Świetnie charakteryzuje podstępne zamiary Niemiec p. Jacques Bainville w „Action Française“: „Trudność dla prawicowego rządu niemieckiego jest w tem, aby dając zapewnienie pokoju, nie przestawać wyrażać idei odwetu. Już obecnie zapowiada się licytacja stronniectw republikańskich, które żądają, jak świeżo w Magdeburgu, całkowitego połączenia krajów niemieckich. Stąd wynika plan porozumienia międzynarodowego, według którego Niemcy przyjąłby i zagwarantowały status quo na zachodzie, podczas gdy na wschodzie rewizja traktatów, do której art. 19 Statutu Ligi Narodów otwiera drogę legalną, dałoby Niemcom zadośćuczynienie... Zadośćuczynienie czym kosztem?”

Kosztem naszych sojuszników w Europie wschodniej, a przede wszystkim kosztem Polski. Byłaby to wielka wygrana dla ludzi z obozu prawicowego w Niemczech, gdyby uzyskały swoją Sadowę w drodze pokojowej.”

Publicysta francuski rozumie dobrze, że po pokojowej Sadowie pol-

skiej bardzo rychło nastąpiłby wojenny Sedan francuski.

Podobnie charakteryzuje sytuację Pertinax w „Echo de Paris“. „Wolno przypuszczać — pisze — że chcąc odpowiedzieć na główne krytyki wypowiedziane we Francji przeciw pomysłowi paktu gwarancyjnego, który pozwala Niemcom spodziewać się bezkarności wszelkiego uderzenia w stronę swych granic wschodnich, lord d'Abernon, ambasador angielski w Berlinie, weźmie się rychło do rozmów z kanclerzem Luthrem o korytarzu gdańskim itd. Takie zamysły doprowadzić mogą jedynie do najgorszych awantur“.

Tak więc dzięki czujności Francji, Niemcy mają szansę powetowania sobie klęski wojennej rewindykacją na wschodzie. Ale dlaczego Polska, bezpośredni w tej sprawie interesowana, tak nikłą rozwija na tym punkcie propagandę w Europie. Tu nie wystarczą poufne i dyskretne konferencje dyplomatów. Potrzeba, aby o niebezpieczeństwie, jakim Niemcy zagrażają światu, poinformowani byli nie tylko mężowie stanu, ale wszyscy ludzie, interesujący się sprawami publicznymi. Pod tym względem robimy stanowczo za mało. Cynizmowi propagandy niemieckiej powinniśmy przeciwstawić niewzruszoną słusność propagandy własnej.

J. L.

## Atak Niemiec na granicę Polski?

„Za zwrot Pomorza dojazd do Bałtyku“. — „Times“ o propozycjach niemieckich pod adresem Polski.

CZYŻBY KONSPIRACYJNA TAKTYKA MIN. SKRZYŃSKIEGO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (zo) Od dłuższego już czasu a właściwie od wrześniowego Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie wiadome było, że za kulami dyplomacji przygotowuje się atak na nasze ziemie, odebrane Niemcom. W Anglii ustalała się w sferach rządowych opinia, że należy dać Niemcom ujście i satysfakcję naszym kosztem.

„Gazeta Warszawska“ podaje dziś depezę z Londynu, w której jest ogłoszona przez „Timesa“ treść niemieckich propozycji, przedstawionych pisemnie przez niemieckich ambasadorów: „Niemcy uznają wielkie znaczenie utrzymania status quo nad Renem dla Francji, Belgii i Anglii, jednak — zdaniem ich — żadne uregulowanie kwestii Renu nie może być uważane za pewne, dopóki Niemcy będą z tego punktu wyłączeni. Wobec tego rząd niemiecki gotów jest dyskutować nad możliwością paktu gwarancyjnego z włączeniem kwestii reńskiej, przyczem do dyskusji powinni być zaproszone wszystkie zainteresowane państwa. Jako dalsze rozwinięcie tego faktu zawarte byłyby układy według których wszelkie sprawy między Niemcami, Polską a Czechosłowacją podlegałyby arbitrażowi.

Ambasadorowie niemieccy dodali do tych propozycji objaśnienia, które w różnych stolicach brzmiały nieco

odmiennie, wszystkie jednakże zgodnie oświadczały gotowość rządu niemieckiego do obietnicy, że Niemcy nie podejmą akcji militarnej w celu przeprowadzenia jakichkolwiek zmian granic.

Rząd niemiecki będzie usiłował rokować z Polską bezpośrednio, a gdyby to nie doprowadziło do skutku, to środkami, przewidzianymi przez statut Ligi Narodów.

Niektóre z kół rządowych angielskich uważają niemieckie propozycje za nęcące i wyrażają życzenie, by Niemcom dać sposobność do jasnego okazania, w jakiej mierze zamierzają się przyczynić do rozsądnego uregulowania spraw europejskich.

„Times“ donosi w końcu, że niedawno zakomunikowali Niemcy Polsce przez półoficjalne pośrednictwo propozycje, których Polska nie mogła przyjąć za podstawę do poważnej dyskusji. Według tych propozycji, Polska miałaby oddać Niemcom Pomorze a w zamian za to miałaby otrzymać wolny dojazd koleją i Wisłą do wolnego portu na Bałtyku“.

„Times“ — jak wiadomo — jest zwykle bardzo dobrze poinformowany. Stwierdzić należy, że nie tylko społeczeństwo, ale nawet sejmowa komisja spraw zagranicznych nie o tej propozycji nie wiedziała, a wystąpienia p. ministra Skrzyńskiego w komi-

sji i na plenum Sejmu bynajmniej nie zdradzały, że sprawy zaszły tak daleko. Jeżeli doniesienia „Timesów“ są prawdziwe, to taka konspiracyjna taktyka musi być uważana za zgubną. Do odparcia grożącego niebezpieczeństwa potrzeba wyteżenia wszystkich sił, musimy wcześniej mieć możność zajrzenia prawdzie prosto w oczy.

Koła poinformowane w Warszawie zaprzeczają jakoby taka propozycja została rządowi polskiemu zrobiona.

### CO MAJĄ NA CELU PROPOZYCJE NIEMIECKIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (zo) Korespondent „Gazety Warsz.“ donosi z Paryża: Sprawa paktu gwarancyjnego i propozycji niemieckich zajmuje się bardzo żywo prasa francuska.

Jacques Bainville twierdzi, że propozycje niemieckie mają głównie jedno na celu, — a mianowicie uzyskanie liczących kompensat kosztem Polski. — Chcąc nagiąć Francję do paktu z Niemcami, Anglicy mówią, że zupełnie jest wykluczone, by jakkolwiek gabinet londyński odnowił serdeczne porozumienie z r. 1914.

### NIEMIECKI PROJEKT PAKTU BEZPIECZEŃSTWA

Berlin. 4. marca. (PAT.). „Vossische Ztg.“ donosi, że ambasador niemiecki w Paryżu Hoesch w czasie swej wizyty u Herriota przedłożył mu projekt w sprawie bezpieczeństwa. Wedle informacji dzienników projekt ten streści się w dwu punktach.

1. Wszystkie państwa europejskie zainteresowane nad Renem oraz Anglia i Belgia gwarantują obecne granice Europy zachodniej.

2. Niemcy zobowiązują się dążyć do rewizji swoich granic wschodnich tylko środkami pokojowymi, to znaczy przez bezpośrednie rokowania z zainteresowanymi państwami albo też przez powołanie się na art. 19 statutu Ligi Narodów.

### ZANIEPOKOJENIE W PRASIE FRANCUSKIEJ.

Paryż. 4. marca. (AW.). „Echo de Paris“ wywodzi, że propozycje Niemiec co do zawarcia traktatu arbitrażowego z Polską i Czechosłowacją są niepokojące. Niewiadomo czemu rząd niemiecki nie proponuje wzajemnych gwarancji na Wschodzie podobnie jak czyni to na zachodzie. „Matin“ konkluduje na podstawie informacji o propozycjach niemieckich, że wobec tego należy koniecznie żądać ścisłego rozbioru tego kraju, nie zgodzić się na wstąpienie Niemiec do L. Nar. bez zastrzeżeń i obmyśleć zawczasu odpowiednie środki ochronne.

### PIERWSZE POSIEDZENIE POLSKO NIEMIECKICH DELEGACJI HANDLOWYCH.

Warszawa. 4. marca. (AW.). W dniu 3 bm. w Min. spr. zagr. w Berlinie odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie delegacji handlowych polskiej i niemieckiej. Delegaci obu stron wyrazili w przemówieniach powitalnych nadzieję, że rokowania obecne doprowadzą do upragnionych wyników.

## OBRADY KOMITETU WOJSKOWEGO W WERSALU.

Wiedeń. 4. marca. (PAT) „Abendblatt” donosi z Paryża: Międzysojuszniczy komitet wojskowy w Wersalu zebrał się dziś ponownie pod przewodnictwem marszałka Focha celem ponownego zbadania sprawozdania wojskowej komisji kontrolującej. Prace komitetu potrwać co najmniej 8 dni. Chodzi tu o wypracowanie dwóch ważnych raportów uzupełniających, a mianowicie o zestawienie najważniejszych przewinień Niemiec na podstawie sprawozdania wojskowej komisji kontrolnej, i projekt ostatecznego rozbrojenia Niemiec według programu marszałka Focha i jego kolegów. — Druga kwestia jest najważniejszą za dniem komitetu. Konferencja ambasadorów zbierze się prawdopodobnie dopiero w dniu 13. marca. W międzyczasie rząd francuski podejmie akcję w tym kierunku, aby sprawozdanie wojskowej komisji kontrolującej zostało możliwie najszybciej ogłoszone.

## Z powierzonych materiałów wykonujemy

plaszcz

suknie

Kostjomy

MAGAZYN I PRACOWNIA KONFEKCJI DAMSKIEJ  
Lwów, plac Marjacki 10.  
STANISŁAWA WRÓŃSKIEGO SYNOWIE.

## KANDYDAT NA AMBASADORA FRANCJI W ANGORZE.

Paryż. 4 marca. (PAT.) Herriot wysuwa na stanowisko ambasadora Francji w Angorze byłego ministra kolei Sarota.

## NIESPODZIANE ZWOŁANIE WŁOSKIEJ IZBY.

Rzym. 4 marca. (AW.). Zwołanie Izby Deputowanych w najbliższy poniedziałek było dla kół politycznych prawdziwą niespodzianką, ponieważ nie przypuszczano, aby parlament został zwołany przed świętami wielkanocnymi. Mussolini domaga się przede wszystkim szybkiego załatwienia budżetu na r. 1925 i 1926, by mieć w dalszym ciągu wolną rękę i w odpowiednim momencie odroczyć Izbę na czas nieograniczony. W razie gdyby premier włoski nie wyzdrowiał do poniedziałku zastąpi go w Izbie minister spr. wewn.

## STANY ZJEDNOCZONE I TRYBUNAŁ ROZJEMCZY.

Waszyngton. 4. marca. (PAT) 172 reprezentantów wypowiedziało się 301 głosami przeciw 28 za współudziałem Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale rozjemczym.

## ISMET PASZA TWORZY GABINET.

Paryż. 4. marca. Jak donoszą z Angory, misja utworzenia nowego gabinetu powierzona została Ismetowi paszy.

Jeszcze przed

## „NIBELUNGAMI” w Kinie „LEW” wyświetlaną będzie od jutra najnowsza doskonała komedia z PATI PATACHONEM pt.: „TANCERECZKA”.

196

## Francuska lewica przeciw Polsce.

Wywiad z posłem większości. — Namiętna napaść na Polskę w „Ere Nouvelle”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 marca. (G). Koresp. „Gaz. Warsz.” donosi z Paryża: „Ere Nouvelle” występuje z namiętną napaścią na Polskę, mówiąc, że Polska nieprawie zagarnęła Wilno, że niema ona żadnego prawa posiadania „Galicii Wschodniej”, że znajduje się w stanie buntu przeciw przedstawicielowi Ligi Narodów w Gdańsku — w końcu, że Polska jest obecnie największym niebezpieczeństwem dla pokoju, a grubo się myli, jeżeli sądzi, że cała polityka francuska ma być zależna od traktatu zaczepno-odpornego, jaki zupełnie

niepotrzebnie zawarła Francja z Polską.

Warszawa. 4 marca. (zo). Korespondent „Kurieru Warszawskiego” rozmawiał z pewnym posłem z większości parlamentarnej w Paryżu, który mu oświadczył, że Polska otoczona jest kołem poważnych niebezpieczeństw, które wszyscy widzą prócz dyplomacji polskiej.

Dochodzą wiadomości, że nowa kampania przeciwpolska przygotowuje się w Paryżu. Na cele tej kampanii przeznaczono tysiące funtów szterlingów i dziesiątki tysięcy dolarów.

## Chamberlain przedłuży pobyt w Paryżu.

Artykuł Sauerweina o sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 marca. (G). Jak donoszą z Paryża spotkanie Herriota z Chamberlainem wyznaczone na sobotę, stanowi ośrodek politycznego zainteresowania. Z powodu ważności i skomplikowania spraw Chamberlain ma przedłużyć swój pobyt w Paryżu do południa w niedzielę.

Sauerwein w „Matin” resume w następujący sposób sytuację, która będzie omawiana przy tym spotkaniu:

1. Powinno nastąpić wyraźne uzgodnienie poglądów co do tego, że Niemcy nie przeprowadzają rozbrojenia, natomiast organizują wielką armię.

2. Te same Niemcy proponują pakt gwarancyjny z arbitrażem w razie uporu.

3. Te same Niemcy chcą jednakże

wykreślić z paktu sprawę polską. Niemcy są w tem konsekwentni. Stressemann oświadczył w ub. roku, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów może nastąpić tylko z zastosowaniem co do par. 10, który odnosi się do wzajemnej pomocy państw napadniętych. Niemcy odmawiają pozwolenia na przewóz wojsk na pomoc Polsce przeciw atakowi Rosji.

4. Anglia oświadcza się za gwarancją bezpieczeństwa Francji.

5. Polska i państwa sąsiednie w centralnej i wschodniej Europie mają usprawiedliwione wątpliwości co do do brej wiary i szczerości Niemiec w zaofiarowaniu paktu; żądają powrotu do protokołu genewskiego.

## Trzy orientacje w rządzie angielskim

W SPRAWIE PAKTU BEZPIECZEŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 marca. (G). Jak donoszą z Londynu, korespondent dyplomatyczny „Daily Tel.” podaje, że w sprawie paktu bezpieczeństwa istnieją w gabinecie angielskim trzy orientacje.

Jedna jest za bezpośrednim paktem z Francją i Belgią, druga za polityką

izolacji, wykluczającą jakiekolwiek mieszanie się do spraw europejskich, trzecia zaś za wzajemnym układem między Francją, Anglią, Belgią i Niemcami.

Chamberlain jest zwolennikiem pierwszej orientacji i tego samego zdania jest część jego doradców i wielu mini-

## Kto będzie następcą Ebertha.

Londyn. 4. marca. (AW) Dzienniki wymieniają w przeważnej części jako następcę Ebertha byłego princa, a w razie gdyby on nie przyjął kandydatury innych kandydatów prawicowych, którzyby mieli utorować drogę do powrotu Hohenzollernów.

Berlin. 4. marca. (PAT.). „Rote Fahne” donosi, że centralny zarząd partii komunistycznej w Niemczech postanowił wysunąć kandydaturę Ernesta Palmana na prezydenta Rzeszy.

## Projekt Wyzwolenia upadł.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (zo). Na posiedzeniu sejmowej komisji reform rolnych rozstrzygnięto dziś sprawę, czy za podstawę dalszych obrad ma być wzięty projekt Wyzwolenia o reformie rolnej, czy też projekt rządowy. 15 głosami

przeciw 11 uchwalono wziąć za podstawę projekt rządowy.

Za projektem Wyzwolenia głosowało Wyzwolenie, Związek Chłopski, Rusini i Białorusini.

## PRASA WARSZAWSKA O NIEMIECKIM PROJEKIE BEZPIECZEŃSTWA.

Warszawa. 4. marca. (AW.). Wiadomości o niemieckim projekcie paktu bezpieczeństwa wzbudziły w tutejszej prasie powszechny niepokój. Niemcy w propozycjach przedłożonych Entencie zgadzają się tylko na ustalenie granic zachodnich. Zapowiadają, że granica wschodnia będzie mogła ulegć rewizji w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami a Polską i Czechosłowacją wywołala powszechne oburzenie jako wznowienie dawnych usiłowań rewizji Traktatu Wersalskiego i ukrytego zamachu na kurytarz gdański i G. Śląsk.

## POSTULATY SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

Warszawa. 2. marca. (AW.) Delegacja komisji wyłonionych ze Zjazdu Rad Szkolnych przedstawiła w tych dniach wiceministrowi oświaty Łopuszańskiemu fatalny stan szkół powszechnych z powodu nieterminowego załatwienia przez gminy wiejskie budżetów szkolnych i przedstawiła wniosek o umieszczenie w budżecie na r. b. kredytu 9 milionowego (zł. p.) na przeprowadzenie niewykonanego dotychczas art. 16 ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół powszechnych, co nakłada na władze państwowe obowiązek wydawania samorządom lokalnym załączek na budżety szkolne, nie wypłacone w czasie właściwym.

## MIN. KOLEJI O SPRAWACH SWEGO RESORTU.

Warszawa. 4. marca. (AW.). Mn. kolei żelaznych inż. Tysza w wywiadzie z redaktorem „Merkurego Polskiego” oświadczył między innymi: „Wszelkie pogłoski o deficycie są z gruntu fałszywe. W styczniu br. bezpocę skarbu pokryliśmy wszelkie wydatki, związane z eksploatacją kolei, także wydatki inwestycyjne. Mimo znacznego spadku ruchu osobowego i towarowego Min. kolei nie było zmuszone brać dotacji od rządu. Dopiero w miesiącu bieżącym zmuszeni jesteśmy wziąć pewną sumę od rządu na pokrycie znacznych wydatków inwestycyjnych. Ruch pasażerski przy normalnej frekwencji jest zwykle wycieczkowy, wszelkie niedobory, wpływające z tego tytułu, pokrywane są dochodami z ruchu towarowego. Wszystkie wydatki te, jednak czynniki nie wpłynęły na stworzenie deficytu w styczniu br. Jeżeli chodzi o ub. r. 1924 to znaczny dochód z kolei został osiągnięty, a wysokość jego ustala się obecnie.

O ryczałtowem podwyższeniu taryfy na razie nie myślimy, zamierzona jest tylko weryfikacja taryfy towarowej i ustalenie wysokości strat od ruchu obrotowego. W dalszym ciągu minister oświadczył, że wbrew krążącemu pogłoskom o wydzierżawieniu kolei żelaznych przedsiębiorstwu prywatnemu się nie mówi, sprawa ta wogóle nie jest aktualna. W sprawie zamówień na lokomotywy oświadczył minister, że zamówienia dawane są wyłącznie fabrykom krajowym.

## BUDŻET MIN. KOLEI.

Warszawa. 4. marca. (AW) Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do rozważania budżetu Min. kolei. Poseł referent Tabaczyński stwierdził, że ruch taryfowy zmniejszył się ostatnio o 8 proc., osobowy zaś o przeszło 18 proc.

## FALSZYWE POGŁOSKI O CHOROBE MUSSOLINIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (zo). Poseł włoski w Warszawie zaprzeczył kategorycznie wszelkim podawanym w dziennikach pogłoskom, dotyczącym choroby Mussoliniego, oraz przyczyn, które ją spowodowały.

## BALON PRÓBNY P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 4. marca. (zo) W kołach politycznych rozszalała się wiadomość, że województwo krakowskie zaproponowało na komisarza rządowego m. Krakowa b. wiceprezenta p. Rollego. Sfery poselskie nie dają wiary, tej wiadomości a pogłoski mają być balonem próbnym, wypuszczonym przez socjalistów wyciągających ręce po władzę w Krakowie pod firmą p. Rollego.

## ROZPRAWY NAD KONKORDATEM ODŁOŻONE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 4. marca. (zo) Rozprawy nad konkordatem w komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych, które miały się rozpocząć w środę, zostały odłożone do piątku.

## PRZEMYSŁOWCY NAFTOWI U PREMJPERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 4. marca. (zo) Dnia 4 m. odbył premier Grabski konferencję z przedstawicielami przemysłu naftowego, którzy przedstawili mu cały szereg postulatów w dziedzinie kredytowej, podatkowej, celnej, w sprawie gazociągów i kolei.

Premier zaznaczył, że wszystkie postulaty będą podane w odnośnych ministerstwach szczegółowemu zbadaniu, a rząd potraktuje je z należytą uwagą i życzliwością.

## WALNY ZJAZD C. T. G.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 4. marca. (G) Jak donoszą z Poznania, wczoraj rozpoczęły się tu 4-dniowe obrady Walnego Zjazdu Centr. Tow. Gospodarczego przy udziale ziemian z całej Wielkopolski.

## Herbata RIEDLA

## STOSUNKI POLSKO - PERSKIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 4. marca. (zo) Do Warszawy przybył minister pełnomocny Persji w celu podjęcia rokowań dla uregulowania stosunków polsko-perskich.

## FINANSISTA AMERYKAŃSKI O NASZYCH FINANSACH.

Warszawa. 3. marca. (PAT.). Dziśjsza „Rzeczpospolita” zamieszcza wywiad z bawiącym obecnie w Warszawie panem Ulenem naczelnym dyrektorem wielkiego Domu Bankowego w Nowym Yorku. Powiedział on między innymi, że ani jedno państwo w Europie nie potrafiło w tak szybkim czasie stabilizować swych finansów i zdobyć zaufanie a co zatem idzie i kredyt zagraniczny jak Polska. Wszystkie inne państwa osiągnęły stabilizację przy pomocy kapitału zagranicznego. Polska potrafiła osiągnąć stabilizację wprawdzie wielkimi ofiarami ale własnym wysiłkiem.

Ten jeden fakt, jak również uznanie swoich długów zagwarantowały jej kredyt zagraniczny zwracając na nią uwagę sfer finansowych Stanów Zjednoczonych. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że pożyczka 30-milionowa została przez Bank amerykański entuzjastycznie pokryta. Wszystko to razem wzięte świadczy wymownie, że Polska daży dużym krokiem naprzód do zajęcia pierwszorzędnej stanowiska jako mocarstwo europejskie.

## GRABIAŃSKI W SZPITALU LA UMYSŁOWO CHORYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa. 4. marca. (G) Wacław Grabiański, oskarżony o zamordowanie Hundtówny, został wczoraj adstawiony do III. oddziału karnego Sądu okręgowego. Sad po zbadaniu oskarżonego przez psychiatrów, postanowił odesłać Grabiańskiego na trzymiesięczną obserwację do szpitala dla umysłowo chorych.

Jeśli cię pociąga brzęk stali i rozgłos sławy, zobacz nieśmiertelne dzieło

WIKTORA HUGO

## „DZWONNIK Z NOTRE - DAME”

z Lon Chaneyem w roli potwornego garbusa — Quasimoda.

Dziś w kinoteatrach:

„KOPERNIKU”

Początek przedstawień:

„MARYSIEŃCE”

„Kopernik” o godz. 3-ej.

„Marysieńka” o godz. 3:30

Zniżki, karty wolnego wstępu nie ważne aż do odwołania.

1946

## Dość mają demagogii antypaństwowej na kresach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (G) Jak donoszą z Nowogródka przybył tam w tych dniach poseł Rogulski na poranek literacki, urządzony z powodu otwarcia szkoły białoruskiej i wygłosił do obecnych przemówienie, w którym wzywał, by nie posyłali dzieci do szkoły polskiej, tylko białoruskiej.

Następnie mówca bardzo ostro zaczął krytykować rząd, wobec czego przewodniczący zebrania, wybitny działacz białoruski Aleksyuk zwrócił posłowi uwagę, że nie przemawia na wiecu politycznym, lecz na zebraniu towarzyskim.

## Dyskusja nad ordynacją gminną.

P. P. S. grozi rewolucją. Pos. Grünbaum, reprezentant nacjonalizmu. Niedoszły kompromis.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (zo) Sejmowa komisja administracyjna obradowała w dalszym ciągu nad ordynacją wyborczą dla gmin.

Pos. Jaworowski (PPS) polemizował ze zwolennikami pluralności, apelując o pomoc do Piasta i Ch. D. Zakończył przemówienie namietnym zwrotem o grożącej rewolucji, którą P. P. S. i klasa robotnicza „rzuci na szalę walki o prawo wyborcze”.

Pos. Kozłowski (ZLN) zestawiał socjalizm i nacjonalizm — dwa przeciwne kierunki polityczne, z których pierwszy wysuwa nieszczerze jako dogmat t. zw. walki klas, drugi zaś dostosowuje zasady polityki do położenia i potrzeb narodu. Zakończył stwierdzeniem, że na lewicy zbyt szybko nastąpiło zaburzenie systemu nerwowego, co rokuje zwycięstwo obozowi narodowemu, który przyjmie walkę, wypowiedzianą przez P. P. S.

Pos. Bednarczyk (Piast) nie daje się zwabić syreniemu głosowi socjalistów i broni zasad pluralności ze względu na faktyczne potrzeby chłopstwa polskiego.

Ostatni przemawiał pos. Grünbaum, zaznaczając, że zabiera głos nie jako żyd, ale jako reprezentant nacjonalizmu wogóle. Oświadczył się przeciw pluralności.

Na tem obrady ukończono. Opowiadają, że wskutek mowy p. Grünbauma pos. Kozłowski zwrócił się do niego po posiedzeniu i zaproponował mu kompromis, polegający na tem, że w miastach stworzy się osobną kurję żydowską, opartą na numerus clausus, za co prawica zgodzi się na 5-przymiotnikowe głosowanie na wsi. — Poseł Grünbaum nie dał na to żadnej odpowiedzi.

## Kto otrzyma kredyty budowlane.

PROJEKT NOWELI DO USTAWY BUDOWLANEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (zo). Na środowym posiedzeniu Rady ministrów miał być omawiany projekt noweli do ustawy budowlanej. Sprawa ta została odłożona do czwartkowego posiedzenia. Minister skarbu zwołuje specjalną konferencję dla omówienia tej sprawy.

Projekt ustawy, opracowany przez rząd, udziela gwarancji skarbu do łącznej sumy pół miljarда złotych dla miejskich obligacji budowlanych, oraz utworzenia państwowego funduszu budowlanego, który byłby przeznaczony na pokrycie kosztów budowy i tańsze wykonanie budowli rozpoczętych, a przeznaczonych na mieszkania. Państwowy fundusz budowlany projektuje się stworzyć z państwowych podatków od lokali w wysokości kilku procentów zasadniczego komornego przedwojennego, oraz z podatku od miejskich placów niezabudowanych.

Pomoc państwowego funduszu budowlanego przeznaczona jest w pierwszym rzędzie dla domów mieszkalnych 1, 2 i 3 pokojowych, stawianych przez

skarbu państwa, instytucje państwowe, miasta i kooperatywy, a następnie dla domów, stawianych przez osoby prywatne, lub spółki akcyjne. W miarę możliwości akcja obejmowałaby również do my mieszkalne 4 i 5 pokojowe stawiane przez kooperatywy mieszkaniowe.

Celem należytego pokierowania ruchem budowlanym projektowane jest tworzenie w gminach miejskich komitetów rozbudowy miast, odstąpienie gminom, kooperatywom i instytucjom społecznym gruntów państwowych w drodze sprzedaży, lub na prawach dzierżawy.

Pozaem ministerstwo skarbu projektu je zastosowanie szeregu ulg podatkowych, a mianowicie zwolnienie na kilkanaście lat listów zastawnych Towarzystw Kred. miejskich, obligacji mieszkaniowych itd. od opodatkowania. Projektowane jest również wyłączenie na lat kilkanaście od opodatkowania podatkiem dochodowym domów nowobudowanych, lub w części nadbudowanych na okres 5-cioletni.

## Żądania Zjazdu Kółek Rolniczych.

Warszawa. 4. marca. (AW.). Dziś w dalszym ciągu obrad zjazdu Kółek rol-

niczych centrali w referatach wysunięto szereg żądań zarówno od człon-

ków jak i od państwa. Ref. Wieliczko zażądał wzmocnienia karnośći organizacyjnej pracowników Kółek, współpracy Kółek z samorządami gminnymi oraz wezwania młodzieży wiejskiej koczującej szkoły powszechne do udziału w pracy Kółek. Ref. Gościcki zażądał znacznego podwyższenia budżetu min. rolnictwa w zakresie kredytów na podniesienie kultury rolnej, subwencjonowania organizacji rolniczych, uproszczenia systemu podatkowego, dostosowania stawek podatku gruntowego do wartości i dochodów gruntowych, ograniczenia podatków komunalnych pobierania podatku dochodowego od rzeczywistych dochodów itd.

## TEPIENIE KOMUNIZMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 3. marca. (G) Jak donoszą z Włocławka, trwający tu od dłuższego czasu wywiad organów policji doprowadził w gminie Lubień do aresztowania trzech komunistów. Pod czas rewizji przeprowadzonej w ich mieszkaniu znaleziono bibułę komunistyczną, broń palną oraz korespondencję z centralnymi władzami komunistycznymi. Aresztowanych oddano władzom sądowym.

## POSEŁ JAPONSKI WYJECHAŁ DO MOSKWY.

Warszawa. 3. marca. (AW.) Na miejsce posła japońskiego w Warszawie p. Kato, który wyjechał do Moskwy, przybył do Warszawy sekretarz poselstwa japońskiego w Berlinie p. Masunija, który urzędować będzie w Warszawie do czasu mianowania nowego posła przez rząd japoński.

## NARADA W SPRAWIE ROZWODÓW.

Warszawa. 4. marca. (AW) Dnia 4. marca br. pod przewodnictwem wiceprem. Thugutta odbyła się narada w sprawie rozwodów, udzielanych przez cerkiew prawosławną. W naradzie tej uczestniczyli dyrektorowie departamentów min. spraw wewn. i ośw.

## ZNIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W LUTYM.

Warszawa. 4. marca. (AW.). Komisja dla badania zmian kosztów utrzymania stwierdziła niżkę kosztów utrzymania w miesiącu lutym o 0'64 proc. w porównaniu z miesiącem styczniem.

## NAMYSŁOWSKI U PREZYD. COOLIDGE'A.

Waszyngton. 4. marca. (PAT) Prezydent Coolidge przyjął wczoraj dyrektora polskiej orkiestry symfonicznej włościańskiej Namysłowskiego, którego przedstawił prezydentowi poseł polski Wróblewski. Popołudniu odbył się w Waszyngtonie koncert orkiestry Namysłowskiego, którego powodzenie było ogromne.

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W FABRYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4. marca. (G) Dziś o g. 11 rano w fabryce ementów elektrycznych „Falk” zdarzyła się eksplozja maszynki naftowej. Płomień ogarnął najbliższą stojącą pracownicę, towarzyszącej jej wyskoczyła ze strachu przez okno i uległa ciężkiemu potłuczeniu. Trzecia pracownica poważnie poparzona.

## NADEŚLANE.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp. Franciszka Głodzińskiego i JWPanom kupcom, kolegom i znajomym, składa najszersze podziękowanie. A zwłaszcza JWPanu Henrykowi Hübnrowi za zajęcie się podczas choroby śp. zmarłego i pogrzebem — tą drogą składa wyrazy niewygasłej wdzięczności.  
1954  
Wdowa z dziećmi.

## Przegląd prasy.

(r.) Od szeregu dni toczy się w różnych pismach dyskusja na temat ułożenia się w przyszłości naszego stosunku do Rosji. Między innymi impuls do tej dyskusji dał — jak wiadomo — wywiad b. min. Trepowa z korespondentem paryskim pism polskich Korab-Kucharskim. Kwestję stosunków polsko-rosyjskich porusza p. Obst w „Dzienniku Wileńskim“:

Niewątpliwem zdaje się jedno, że kiedyś nastanie jakaś „nowa Rosja“, i że z tą nową Rosją wcześniej lub później, tak lub inaczej będziemy musieli znaleźć jakieś sąsiedzkie porozumienie. Czy kwestja naszych wschodnich granic zostanie wtedy poruszona? Może poddana rewizji? Rosja niewątpliwie będzie do tego dążyć. Lecz na jakiej podstawie zechce rozwiązać to zagadnienie? Czy ba nie na podstawie historycznej, gdyż w takim wypadku musiałaby nam ustąpić jeszcze olbrzymi pas ziemi aż po Dniepr, czego dobrowolnie nie uczyni, czego my zresztą bynajmniej nie požądamy. Z orężem w ręku? Takie rozwiązanie byłoby najmniej pożądane dla obu stron, zwłaszcza zaś dla przyszłego rządu rosyjskiego, który niewątpliwie będzie miał pod dostatkiem trudności wewnętrznych.

Zdecyduje stan faktyczny. Jeżeli do tego czasu potrafiemy nasze tak zwane kresy zespolic całkowicie z Macierzą, pozostaną one polskie i nikt nie ośmieli się sięgnąć po nie. To zadanie zespolenia było niezmierznie łatwe — w roku 1919-tym. Odtąd samobójczy kurs polityki naszej kresowej zmienił na gorsze, dużo popsuł, choć na szczęście jeszcze nie zaprzęcał. Przy pewnym wysiłku, przy dobrej woli wszystko dało by się jeszcze naprawić. O ile jednak w dalszym ciągu zostanie utrzymywany kurs Thuguttów, kurs federalistów i ich przyjaciół z „Wyzwolenia“, to niewątpliwie ziemie nasze wschodnie wcześniej lub później same odpadną, jak owoc dojrzały do Rosji — niezależnie czy to będzie Rosja Mikołaja Mikołajewicza Cyryla czy Zinowjewa Apfelbauma.

Korespondent kowieński „Rzeczpospolitej“ podaje przyczyny, które spowodowały zerwanie układów Litwy z Watykanem o konkordat:

Rząd litewski zażądał przy wznowionych z Monsignorem Zecchinim

rokowaniach, by diecezja wileńska została bezpośrednio podległą Stolicy Apostolskiej, a nie stała się prowincją kościelną polską i by w ten sposób stworzyć chociażby pozory, że Watykan uważa Wileńszczyznę za twór interimistyczny o niezdecydowanej przynależności politycznej. Tymczasem nadeszły do Kowna wiadomości o ostatecznym podpisaniu przez delegatów polskich Konkordatu i, mimo ścisłej tajemnicy, którą był otoczony, doszło jednak do wiadomości litewskiej, że opartym on jest na ścisłym uznaniu granic politycznych. Również zwróciło niechętną uwagę rządu litewskiego, że kongregacja kardynałów, która zwykle tego rodzaju sprawy rozważa przez kilka tygodni, w tym wypadku projekt Konkordatu przyjęła na jednym posiedzeniu, co uważane jest ogólnie za sukces polski. Wobec tego Litwa przestała mieć wszelkie zainteresowanie w natychmiastowym zawarciu Konkordatu i rokowania też zostały przerwane.

Posel Stan. Majewski zwraca uwagę w warsz. „Gazecie Porannej“ na obowiązek młodego pokolenia polskiego wobec Mazurów pruskich:

Spółczeństwo polskie musi w tej ciężkiej i kosztownej walce, jaką prowadzą Mazurzy z najazdem niemieckim, pomóc im. Nie wolno nam ich opuścić. Muszą poczuć oni, że za nimi stoi wielomilionowy naród, zdolny nietylko do współczucia, ale i do konkretnej pomocy materialnej.

Ale datki pieniężne na rzecz walki z hakatyżmem niemieckim na Mazurach nie mogą wyczerpać naszego stosunku do nich. Trzeba się sprawą Mazurów mocniej zainteresować. — Spółczeństwo polskie musi wejść z nimi w bliższy, po prostu fizyczny kontakt. Czas, aby wielu młodych działaczy polskich, a przede wszystkim młodzież akademicka zainteresowała się krajem Mazurów z bliska a przede wszystkim weszła w stosunki z kształcą się w szkołach średnich i na uniwersytetach młodzieżą mazurską i dopomogła im do stworzenia ognisk kulturalnych, w którychby wielka idea polska znalazła schronienie. Robota taka, prowadzona za czasów niewoli wśród młodzieży polskiej na uniwersytetach niemieckich dała bardzo dobre rezultaty i wychowała całe zastępy dzielnych działaczy i przywódców ludu polskiego w zaborze pruskim. Obecne pokolenie młodzieży musi tę

pracę powtórzyć. Czas na to, wobec groźnej ofensywy niemieckiej, najwyższy.

W paryskiej „Ere Nouvelle“ ukazała się korespondencja z Gdańska, w której znajdujemy ciekawą charakterystykę w. komisarza Ligi Narodów Mac Donella:

Wysoki komisarz Ligi Narodów, powołany do strzeżenia traktatów, jest pierwszym, który o nich zapomina. Jego stanowisko podnieca więc apetyty wojowniczych pangermanistów, polityków, dążących do odwetu i wszystkich tych, którzy w Gdańsku prowadzą wojnę na rzecz dynastji Hohenzollernów i walczą o przywrócenie tronu w Niemczech. Właśnie w Gdańsku, gdzie nie krępuje ich żadna kontrola, mają oni ręce wolne. Tu tylko mogą rozwinać sztandary byłej monarchji i organizować pompacyjne parady wojskowe.

Wysoki komisarz mówi po niemiecku, a nie rozumie po polsku. Czytuje tylko prasę niemiecką. Całe jego otoczenie jest niemieckie. Jego najbliższymi doradcami są nacjonałści, najbardziej dzicy i nieustępliwi. — Choćby taki przykład: w jego biurze wszystkie napisy są niemieckie. Wszystkie kwestje, które mu podsuwa senat gdański — a są to prawie zawsze kwestje podstępne — traktuje on serio, odpowiada na nie, ogłasza decyzje, przejmując się niemi do żywego (s'affole). Rezultat jest taki, że zamiast uspokajać umysły, rozpała je, zamiast krótko rozstrzygnąć skargę, rozwałkowuje ją; tam, gdzie incydenty dałyby się łatwo usunąć — stwarza nowe...

Całe swoje życie spędził wysoki komisarz w Afryce, w Sudanie. Nie rozumie niczego w gmatwaniu europejskiej. Z zawodu wojskowy, postępuje z surowością i stronniczością sędziego wojskowego — i myli się. Nie będąc umysłowością prawniczą, nie może się nigdy odnaleźć w mnóstwie praw i tekstów, rządzących życiem Wolnego miasta. Gubi się w nich tak często, że jego własne decyzje są, w większości wypadków, sprzeczne i, co jest rzeczą o wiele ważniejszą, są sprzeczne z obowiązującymi traktatami.

„Słowo“ wileńskie podaje następujące szczegóły o ruchu monarchistycznym wśród młodzieży akademickiej:

Dnia 26 i 27 marca odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Organizacji Młodzieży Monarchistycznej.

Na Zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich środowisk akademickich w Polsce, który to fakt, jak stwierdził p. Stefan Gruchala, otwierając obrady Zjazdu, świadczy wymownie o coraz to większym zrozumieniu potrzeby utworzenia silnego obozu monarchicznego:

...idziemy drogą prosto wytkniętą, cel mamy przed sobą zupełnie jasny, nikt nam nie może zarzucić braku programu, pragniemy Monarchji, która by wzmocniła stanowisko Polski, podnosząc je do znaczenia mocarstwowego, oraz zapewniła wszystkim jej obywatelom tak biednym jak i bogatym byt i poszanowanie mienia, trwonionego bezkarnie przez republikę. 7 lat istnienia republiki wykazały dostatecznie jej wady: nie ma dziś ludzi zadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Idea republikańska skompromitowała się dostatecznie, naszym obowiązkiem wskazać Narodowi na zalety Monarchji, bo dziś masy wyczuwają je za ledwie swoim instynktem...

Po wysłuchaniu przemówień tych panów oraz dyskusji uchwalono, że ponieważ monarchizm jest idea, która winna być wspólną dla całego Narodu, Organizacja Młodzieży Monarchistycznej, zachowując swą niezależność w stosunku do wszystkich stronnictw politycznych i będzie dążyć do wytworzenia ruchu monarchistycznego w jaknajszerszych warstwach społeczeństwa polskiego.

Po ukończeniu dyskusji przystąpiono do wyboru władz Organizacji. Prezesem Rady Naczelnej został pan Józef Robakowski, który zająwszy miejsce przewodniczącego, przeprowadził wybory Zarządu Głównego, w skład którego weszli: pp. Jan Moszyński — prezes, Walewski i Kazimierz Proszynski — wiceprezesi, Henryk Korewicki — sekretarz, Jerzy Bayer, Franciszek Bocheński, Jasiński, Mikułowski - Pomorski, S. Ślaski, Rabczewski, ks. Jarosz — członkowie Zarządu.

NADESLANE.

MSZA ŚW.

w I. rocznicę śmierci

śp. Michalina Miktasiewicz

odbędzie się w kościele św. Elżbiety we Lwowie, dnia 7 lutego b. r. o godzinie 7-mej. n° 964

WACŁAW FILOCHOWSKI. 29)

## Ptasznik i niedźwiedzie.

Powieść nieobyczajna.

==□==

(Ciąg dalszy).

— Mogłbym nic nie dać i siłą zmusić pana do wyjazdu!

— Ołala! — dziwił się Ludwik. — Panie profesorze, tam na tarasie siedzi człowiek, któremu nie chce się nawet rozedrzeć dwóch złożonych z sobą półówek podkowy. Ten samson jest moim przyjacielem, co pan niewątpliwie zauważył, ten arcysamson...

Raciński wykonał ruch, jak gdyby opędał się od os.

— Niech pan nie brzęczy. Dam tysiąc, bo chcę mieć spokój, który wart więcej. Pieniądze dostanie pan po śniadaniu.

Nieoczekiwanie Ścibor przypuścił dodatkowy atak o zegarek, niby w obawie spóźnienia się na przystań. Napróżno Paweł bronił się tłumaczeniem mu, że godzinę odjazdu oznajmi róg, Ścibor uparł się, nalegał, groził nieposłuszeństwem, aż w końcu dostał to, czego żądał.

Zmiana właściciela zegarka odbyła się przy towarzyszeniu cierpkich wniosków Racińskiego:

— Pan niema pojęcia, co to jest ambicja. Pan dotąd nie zdaje sobie sprawy, że...

Ludwik zajęty był oględzinami daru.

— Czy dobrze nastawiony? Na co właściwie profesorowi zegarek? Prze-

chodzi pan teraz okres bratania się z przyrodą, a mnie taka złota zabaweczka naprawdę może się przydać. Remontoire, „Zenith“, płaski, próba wysoka. Firma dobra...

Koncepty jego przerwał nagle wybuch śmiechu na tarasie.

— Chodźmy tam, tam tak wesoło!

Nie czekając na profesora, pobiegł.

Okazało się, że poczęstowany rybak Eryk uważał za właściwe zabrać dla siebie cały półmisek.

— A dla nas nic nie zostawił! — cieszyła się Krysta, choć rybak gestami dawał do zrozumienia, że zagrabionym przysmakiem chętnie nie tylko z nią się podzieli, ale i ze Ściborem również, ze wszystkimi nawet, prócz tylko Racińskiego.

Kiedy Paweł siadł do stołu. Ścibor stanawszy koło rybaka, uroczysto, w tonie toastowym, zawołał:

— Eryku, synu głowonoga i minogi! Ponieważ masz znaczne i mądre serce, przyjmij w darze ten drobiażdżek, oby ci służył na zdrowie. „Zenith“, płaski, na piętnastu kamieniach, nakręcany raz na trzydzieści sześć godzin, rekojmia siedmioletnia, wzór dokładności, sumiennosci, oględności. Panom hurtownikom znaczny rabat, poszukiwani są zdolni agenci na prowincję, trzymać w najsuchszej kieszeni...

Obdarowany z zachwytem spogląda na zegarek, przykłada go do ucha, aż wreszcie, niespokojnie na Ścibora spozierając, złotą maszynkę wprawdzie opuszcza za pazuchę.

— Jeżeli będziesz kiedy wybierał się w drogę, to żebyś się nie spóźnił na statek! — dodał fundator, wtrącając Krystę w głośny wybuch wesołości.

Tylko Krystę. Bo Stefanowie byli chmurni, a Raciński milczał cierpliwie.

PRZERWA.

Za drzwiami rozległ się znajomy jakiś bas:

— Ja tylko na jedno słoweczko wyjaśnienia.

Po chwili w towarzystwie Ducha Czasu wchodzi obcy, wybujałego wzrostu, w ciemny płaszcz ubrany, w masce na twarzy.

— Tak, tak, — zaczął interesant, wraz z gospodarzem tej posesji siadając na omszałej ławie kamiennej, takiej właśnie, jaką po dziś dzień spotkać możesz jeszcze w wyrobach sonetowych lub na pewnej kategorii obrazkach. — Tak, tak... Chciałem zwrócić uwagę pana na to, że we mnie sprzymierzeńca mieć nie będziesz...

Przez szczeliny w masce hardo rozejrzał się po sali, będącej głównym składem i cytadelą Krainy Frazesu. Wzdłuż ścian stały tu rzędami poustawiane zasady, zwroty, hasła.

A więc: „Caveant consules“, „Bez komentarzy“, „Przypadł mi w udziale zaszczyt“, rozrzewnienia, zblednięcia, natchnienia, toasty, mowy, schematy karier. Dalej szafy i skrzynie z tematami powieści, poematów i artykułów wstępnych; dziewica gumowa, rycerz blaszany, charaktery, popędy szlachetne,

kilka tuzinów sytuacji, serca kamienne i z wosku, zadumy, kłótnie i zgody. Później: lkania wiołoncek, kaskady śmiechu, diamenty też, hrabiowie rozpustni i uczciwe szwaczki, równość i braterstwo, uśmiech gorzki, ośchłe tony, muzyka stref, rozkosze niebiańskie. Słowem: cały materiał życia, płodnego w czyny i w myśli, wszelkie udogodnienia i pomoce do twórczej pracy.

Za oknami rozciągał się czarujący krajobraz, wolna okolica krainy Frazesu. W sztucznym słońcu świeciły tam lakierowane wierchy i lasy rodzime, również lakierowane; przez rzeczki pełne farby lub atramentu przerzucone były tęczyowe mostki zgody. Gdzieś dalej na poście czekały tekturowe egzotyzy: Sahary, literalnie kropki wody pozbawione, lwów pełne i skorpionów; ekstazy nirwaniczne braminów, razem z kasjerką do sprzedawania biletów na odczyty; krainy bogów, ludzi i zwierząt z Osendowskim w roli przewodnika i inkasenta, sirocca, samumy, trąby powietrzne i słoniewce; ogrody Semiramidy, slinksy i Astarty, Wenecje pietrzyckie, gejsze, mandarynowie i mandarynki, banzaje, aforyzmy japońskie, sady wiśniowe, harakiri, marynowane w spirytusie remigiusze i suszone oroty. Ochlani tematów, karjera zapewniona, mandaty sejmowe, godności senatorskie, jubileuszowe, pogoda ducha.

— Co za dziwny, jak starannie umeblowany kraj! — dziwił się ktoś w masce.

Zaraz jednak skwapliwie dodał:

— Po raz pierwszy tu jestem.

(C. d. n.).

## „Tydzień lotniczy” na Politechnice Lwowskiej.

Obrona Powietrzna Państwa, to jeden z państwowych postulatów najbardziej dziś żywo i aktualnie w społeczeństwie polskim; to idea szczytna, której urzeczywistnienie okaże, o ile społeczeństwo nasze państwowo jest wyrobione.

Dażąc systematycznie do wzmacniania sił powietrznych, daje społeczeństwo swemu Państwu gwarancję zupełnego bezpieczeństwa granic i bytu. Powodzenie akcji zależne jest jednak w bardzo znacznej mierze od udziału w niej całego społeczeństwa, bez różnicy warstw i stanów.

Związek Awiatyczny Stud. Polit. Lw. w pełnem zrozumieniu podjętych haseł przez starsze społeczeństwo, działając jako placówka lotnicza na kresowej Politechnice Lwowskiej, zmierzając po linii jaknajwydatniejszej pracy w kierunku lotnictwa i wychowując młodzież techniczną, zrzeszoną w Związku, na prawych obywateli Państwa, ludzi nauki i tegich fachowców w lotnictwie, postępuje w ślad przekazanych mu szczytnych tradycji przez najbardziej zasłużonych dla lotnictwa polskiego członków Związku Awiatycznego, których imiona otoczone blaskiem chwały lotniczej, złotem głoskami wypisane są w bohaterstwie dziełach lotnictwa polskiego. Imiona te, drogą mieszkaniom polskiego Lwowa, a składające się na tradycję lotnictwa polskiego, brzmią: śp. Mjr. Stefan Bastyr, śp. Ppulk. Władysław Toron, śp. Mjr. Stefan Stec i in.

Wszyscy polegali bohaterską śmiercią lotnika w obronie Państwa.

Mając za zadanie pracę dla lotnictwa polskiego na Politechnice, Związek Awiatyczny Stud. Polit. Lw. w zrozumieniu konieczności rozszerzenia akcji propagandy rozbudowy polskiej floty powietrznej, urządza w dniach od 4 do 11 marca br. „Tydzień Lotniczy” na Politechnice, który ma na celu: 1. zainteresować ogół studentów Politechniki postulatami lotnictwa w Polsce ze względu na bezpieczeństwo Państwa i naukowy rozwój lotnictwa i ściągnąć jaknajszersze koła młodzieży do współpracy; 2. poinformować szerokie warstwy społeczeństwa lwowskiego o pracach i zadaniach Związku Awiatycznego na Polit. Lw.; 3. pozwolić rozwinąć akcję Związku Awiatycznego S. P. L. na szerszą skalę, akcję, zmierzającą do utworzenia na Politechnice Lwowskiej placówki naukowej lotnictwa w formie „Grupy Lotniczej” przy Wydziale Mechanicznym Politechniki; 4. przysporzyć funduszu na ćwiczebny samolot.

Na całość „Tygodnia Lotniczego” składa się: 6 bm. o godz. 13 Wiec ogólnotechniczny w sprawie lotnictwa. 7 bm. o godz. 19 Wieczór dyskusyjny inż. J. K. Michalewskiego na temat: „Lotnictwo doby dzisiejszej” a zadania Związku Awiatycznego S. P. L.”. 8 bm. o godz. 11.30 Poranek muzyczno-wokalny w auli Politechniki. 9 bm. o godz. 19 odczyt inż. Rudolfa Józsa na temat: „Gazy bojowe i problem walki chemiczno-lotniczej”. 10 bm. o godz. 19 odczyt prof. inż. Dr. W. T. Hubera pt.: „Rzut oka na dotychczasowy rozwój i przyszłość lotnictwa”. 11 bm. odczyt inż. Józefa Lipsza o godz. 19 na temat: „Znaczenie przemysłu chemicznego dla obrony Państwa i zagadnienie chemii w lotnictwie”.

Odczyty, przeznaczone dla szerszych warstw publiczności, odbywać się będą na Politechnice o godz. 19 w sali technologicznej (nr. VII) w parterze.

Spółeczeństwo lwowskie, tak żywo interesujące się i opiekujące się młodzieżą techniczną, nie odmówi Związkowi Awiatycznemu swego poparcia w kierunku zrealizowania postulatów na gruncie uczelni lwowskiej, mających ogólnopaństwowe dobro na celu.

I. N.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Naprawę dywanów wszelkiego rodzaju uskutecznią w jaknajkrótszym czasie po cenach najniższych.

Pierwsza Polska wytwórnia dywanów ręcznej roboty n1845  
**KAROLA LITWINOWICZA, Lwów. Żyblikiewicza 18 parter.**

## Walka z kryzysem gospodarczym.

Na pierwszym w tym roku posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej minister Kiedroń wygłosił ekspozycję, które zaczął od stwierdzenia faktu posiadania przez Polskę od roku już zdrowego pieńdża a tem samem zdrowej podstawy dla przemysłowej i handlowej kalkulacji.

Dzięki zrównoważeniu budżetu zdobyliśmy zaufanie nie tylko wobec siebie do sił własnych, ale zdobyliśmy je i zagranicą, bo dało nam możność zaciągnięcia szeregu pożyczek, a ostatnio pożyczki amerykańskiej, która wpłynęła dodatnio na uregulowanie znacznej części potrzeb gospodarczych, pożyczka wynosi 50 milionów dolarów; jak wiemy, przeznaczona jest nie na pokrycie niedoborów budżetowych, lecz wyłącznie na cele inwestycyjne i na ożywienie ruchu budowlanego. Jak to będzie miało znaczenie dla ożywienia życia gospodarczego, wszyscy dobrze wiemy, gdyż rozwój budownictwa da nam możność zatrudnienia całej masy bezrobotnych, którzy w ten sposób zdobędą możność pracy. Będzie to miało duży moralny wpływ na nasze społeczeństwo, gdyż nie tak nie demoralizuje masy ludności, jak brak pracy.

W roku ubiegłym wprowadziliśmy nową taryfę celną oraz znieśliśmy Główny Urząd przywozu i wywozu, przez co stosunki gospodarcze zbliżyły się u nas w dużym stopniu do przedwojennych. Wprowadziliśmy w życie cały szereg ustaw, że wspomnę tylko o ustawie bankowej, wekslowej, czekowej, o ustawie o domach składowych i innych, co będzie miało duży wpływ na kształtowanie się naszego życia przemysłowego. Teraz przystępujemy do omawiania ustawy przemysłowej. Projekt ustawy górniczej jest w przygotowaniu. Opracowany został również cały szereg ustaw podatkowych. Została wprowadzona na Sejm nowela do ustawy o podatku przemysłowym, do której sfery gospodarcze przywiązują także wielkie znaczenie.

Jeżeli się zapytamy, jak życie gospodarcze reagowało i reaguje na przesilenie, to widzimy, że wszystkie galeje wytwórczości robią wysiłki, by trudności gospodarcze opanować. Powstał szereg organizacji dla naukowej organizacji pracy, które wywarły wielki wpływ na wydajność naszej produkcji. Muszę tu podkreślić duży wzrost wydajności pracy w kopalniach. To daje nam możność utrzymania się na rynkach zagranicznych. Przemysł węglowy jednak ma mimo to wielkie trudności, a to dlatego, że konsumpcja węgla u nas i w krajach sąsiednich bardzo się zmniejszyła. Objaw ten daje się zauważyć nie tylko u nas, ale i zagranicą, np. w Austrii, Czechosłowacji i innych. Wobec tego, że sytuacja utrzymuje się na pewnej wysokości, a zbyt jest ograniczony, wielu kopalniom zagraża niebezpieczeństwo zamknięcia.

Duży wysiłek zrobiono także w hutnictwie, głównie dzięki temu, że po wprowadzeniu 10-godzinnego dnia pracy, koszty produkcji spadły i można było huty utrzymać w ruchu. Sytuacja jest jednak jeszcze niezupełnie jasna. Nad środkami, mogącymi zapewnić istnienie i dalszy rozwój słabszych hut i kopalń, trzeba się głęboko zastanowić i przy pomocy rządu doprowadzić do pewnego porozumienia w tych galeziach produkcji. Zanik słabszych hut i kopalń, wiemy sami, przyniosłby Państwu wielkie straty pod względem socjalnym i politycznym.

W przemyśle naftowym sytuacja była ciężka, ale dzięki stworzeniu wspólnej organizacji, sytuacja ta się poprawiła i produkcja nie tylko się nie zmniejszyła,

lecz powiększyła. Dużo wysiłków widzimy i w innych galeziach przemysłu, w których prowadzona była reorganizacja. Z tego wynika, że przemysł i sfery gospodarcze zdają sobie sprawę z sytuacji, że myślą nad jej poprawieniem. Pożyczka amerykańska, potanie nie kredytu i szereg innych czynników wpłynęły niezawodnie na polepszenie sytuacji w najbliższych miesiącach. Chodzi jednak o to, żeby pożyczka otrzymana nie była użyta na cele konsumpcyjne.

Wielkie znaczenie przywiązuje Rząd, jak już to podniosłem, do ruchu budowlanego. Nie może on dotyczyć tylko budowy domów, lecz również i budowy kolei, dróg, kanałów itp. Mam wrażenie, że i tu sprawa jest na dobrej drodze. Wydano już szereg koncesyj kolejowych, o pierwszorzędnej dla Państwa doniosłości w ostatnich miesiącach.

Mówiąc o specjalnych faktach, chcę zwrócić uwagę, że Ministerstwo kolei w porozumieniu z Ministerstwem skarbu i ze mną, postanowiło budowę dwóch bardzo ważnych linii kolejowych, jedna w kierunku Gdyni, druga mająca połączyć Górny Śląsk z Poznaniem, okalając korytarz Kluczborski.

Wczoraj podpisałem dodatek do umowy w sprawie budowy portu w Gdyni. Roboty te będą bardzo znacznie przyspieszone, co ma ogromne dla Polski znaczenie.

Co do stworzenia floty handlowej, sprawa znajduje się na dobrej drodze. Mam wrażenie, a nawet głębokie przekonanie, że szereg okrętów pod naszą flagą zacznie w najbliższych już miesiącach kursować po bliższych i dalszych wodach. Co do regulacji rzek i budowy kanałów Polska musi w niedługiej przyszłości uczynić wszystko, ażeby komunikację rzeczną uregulować i wykorzystać taniejsze transporty wodnych dla celów rozpowszechnienia swoich produktów po kraju i ułatwienia ich eksportu zagranicę. Musimy wprowadzić szereg kanałów do Bałtyku, Morza Czarnego etc., które ułatwiłyby eksport różnych towarów, w szczególności węgla, gdyż koleje wypełniają to zadanie tylko w części.

Musimy także wpłynąć na powiększenie konsumpcji wewnętrznej. Wzmocnienie produkcji rolnej może poprawić położenie gospodarcze większej części naszej ludności. Wysiłki w celu zapewnienia rolnictwu odpowiedniego rozwoju były w ubiegłym roku znaczne, chociaż niewystarczające. Dużym hamulcem była rozbieżność cen produktów rolniczych w stosunku do artykułów przemysłowych. Rozbieżność ta w dużej części znikła, obciążenie chodzą o to, by przez meliorację i ułatwienie nabywania nawozów sztucznych, jako to: azotowych, potasowych i innych podnieść produkcję rolniczą, a tem samem załagodzić tę najcięższą warstwę narodu.

Reasumując, konstatuję duży wysiłek i wielkie ofiary Rządu, sfery gospodarczych i całego społeczeństwa, jak zwłaszcza szerokich sfer robotniczych — w kierunku opanowania kryzysu i trudności gospodarczych. Po otrzymaniu pożyczki amerykańskiej, rozpoczęciu na wielką skalę ruchu budowlanego, a co najważniejsze, po pomyślnych żniwach ostrze kryzysu powinno zlagodzić. Ale pamiętajmy o jednym: kryzys gospodarczy pokonamy tem prędzej, im prędzej społeczeństwo nasze stworzy sobie dwie wielkie cnoty, bez których nie może być mowy o utrwaleniu i ugruntowaniu potęgi gospodarczej naszego Państwa, a mianowicie: kult dla pracy i kult dla oszczędności.

NA MARGINESIE.

## Tydzień taniej książki.

Byłem głęboko wzruszony wielkopolskim gestem naszych księgarzy i zadźwięczała mi w uszach parafraza wezwania biblijnego: pójźcie do nas wszyscy inteligenci, którzy strawy duchowej łakiecie, a my — księgarze — nakarmimy was do syta... za parę złotych.

Ale niestety czarne chmury wątpliwości i goryczy wnet zasłoniły mi widok ponętnych witryn księgarskich a w duszy powstało tragiczne pytanie: dla kogo to dobrodziejstwo głodnej duchowo inteligencji zastawiacie te stoły biesiadne? Czy może dla tych nielicznych bogaczy wojennych, których kaprys losu ze suteryn i kryminalów przeniósł prosto do salonów? Wszak oni już dawno unieblowali swe apartamenty wszystkimi luksusowymi wydawnictwami o złoconych brzegach! A jeśli tego dotychczas nie uczynili, to przecież nie wypada im kupować teraz, kiedy ma być taniej. Czy może dla tych wyrobników — chciałem właściwie napisać pracowników — umysłowych, wprzęgniętych w ciężkie jarzmo służby rządowej czy autonomicznej? Prawda! przed wojną oni głównie dostarczali kontyngentu nie tylko czytających, ale nawet kupujących książki, oni interesowali się wszelkimi wydawnictwami naukowymi, oni zanudali was nieraz wygórowanymi pretensjami do zagranicznych czasopism i dzieł naukowych. Oni rywalizowali skutecznie z nielicznymi mecenasami, lekarzami i inżynierami, którzy spieszyli do waszych składów po książki, rozjaśniające uśmiechem poezji — szarą prozę życia.

Tak, ale to było tak dawno! Dziś szeregi ich znacznie przerzedzone przez wojnę, pozostały niedobitki, a młodzi jakoś nie bardzo się kwapią zająć ich miejsce. Nic dlatego, żeby nie interesowała ich literatura i nauka — świadczą o tem choćby te łaskawe spojrzenia, rzucane w kierunku waszych skarbów, — ale ich pokrośtu nie stać na to. Wiją się biedacy jak węże pomiędzy różnymi „ratami”, skąpa pozostałość miesięcznej pensji ledwie na strawę materialną wystarcza, a na duchową już niema nic.

Lecz może łudzić się, o szlachetni krzewiciele kultury umysłowej, że zakłady naukowe, szkoły powszechne i średnie zasypią was zamówieniami? Niestety, i tu was czeka bolesne rozczarowanie. Wiedzieć bowiem o tem, że szkoły średnie nie posiadają ani grosza na zakupno książek do swoich bibliotek: opłaty za „zużycie materiałów” — co za piękna w swej skromności nazwa! — zabiera fiskus, opłaty na „grzy i zabawy” są nietykalne dla innych celów pod kłutą Kuratorium, za cóż więc, o najmiłsi, będą dyrektorzy kupować książki?

Bardzo mi was żal, panowie księgarze, że wasze szlachetne zamiary gotowe spaść na panewce, ale mogę wam jedno tylko poradzić: przedłużcie ten tydzień książki choćby do... maja, może tymczasem koniunktura na książki się poprawi.

Wasz szczerzy przyjaciel —  
jeszcze „profesor”.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**JUŻ NADESZŁY**  
**OSTATNIE NOWOŚCI DLA PAŃ**  
**na suknie i Kostjomy**  
**wiosenne i letnie**  
**o FmY ANTONIEGO UWIERY**  
**Lwów, ul. Halicka 10.**

**MSZA ŚW.**  
za duszę s. p.  
**Zygmunta ZADUROWICZA**  
odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci w sobotę dnia 7 marca br. o godz. 9. w kościele OO. Jezuitów na którą krewnych i znajomych zapraszają  
**Zona syn i córka.**

## Kronika techniczna

Konkurs na dowolną pracę z dziedziny techniki rozpisuje Towarzystwo Politechniczne we Lwowie. W konkursie mogą brać udział tylko członkowie Tow. Prace zaopatrzone godłem oraz adres i nazwisko autora w osobnej, a temże godłem zaopatrzonej kopercie, należy przesłać pod adresem Tow., Lwów, Zimorowicza 9. Nagroda 500 złotych. Nagrodzona praca zostaje własnością autora.

**Międzynarodowy konkurs na rozprawę na temat teorii płac**, rozpisana firma Hart Schaffner and Marx w Chicago. Metoda, charakter i wielkość pracy bez ograniczenia z zastrzeżeniem oczywista zupełnej oryginalności pomysłu. Wytoczniemi wskazówkami mogą być: analiza ekonomicznych zasad w stosowaniu do wyznaczania płacy w zależności od rodzaju pracy. Konkurencja będzie silna, więc tylko prace bardzo wartościowe mogą mieć widoki zdobycia uznania i nagrody. Manuskrypt pisany na maszynie w języku angielskim. Praca nagrodzona staje się własnością firmy. Termin nadsyłania prac do 1 października 1926. Nagroda: 5.000 funtów szterlingów (125.000 złotych!). Prace pod godłem ewent. wcześniejsze zapytania należy skierować na adres: Prof. I. Laurence Laughlin, University of Chicago, Chicago, Illinois, U. S. of N. Amerika.

**Państwowy zakład dla badania surowców i wyrobów włókienniczych** powstaje przy Szkole włókienniczej w Łodzi.

Badania te będą wykonywane dla stron tylko na życzenie wyrażone pisemnie i na podstawie osobnych przepisów uzgodnionych w porozumieniu z komitetem technicznym przy Minist. handlu i przemysłu oraz przez obojga ministera zatwierdzonych.

Ustrój będzie zbliżony do ustroju na szkiej Mechanicznej Stacji doświadczalnej lw. Politechniki ale o tyle rozszerzony, że będzie miał Radę Opiekunczą z przedstawicieli przemysłu włókienniczego oraz Stowarzyszenia techników w Łodzi, wybieraną na okres trójletni.

Stworzenie tej placówki może mieć bardzo doniosłe znaczenie dla wytwórczości przemysłu włókienniczego w Polsce.

## List z Poznania.

(Skargi niemieckie przeciwko Czechom. — Bezgraniczna bezczelność. — Sady pruskie na usługach szowini zmu. — Prusak przekłada sąd polski nad swój ojczysty... — „Goplana” w Teatrze Wielkim.)

Prusy Wschodnie nie tylko pracują dla niemieczyzny u siebie, ale i masowo eksportują swój patriotyzm, sięgając przedewszystkiem do najdalej zakątków Polski, a dalej, opiekując się „uciśnioną” niemieczyzną w Rumunii, Czechosłowacji — na całym świecie wreszcie, gdzie tylko stopa niemiecka raczyła swój kulturalny krok postawić. Ostatnio gwałt się uczynił z racji szkolnego „prześladowania” Niemców w Czechosłowacji. Biedni ci, nieszczęśliwi ludzie wydali odezwę, w której nazywają szykanowanie szkół niemieckich pod rządem czeskim „brutalną polityką ucisku i hańbą kulturalną”. Organ centrowców warmińskich „Ermlaender Ztg.” donosi o zamykaniu jakoby szeregu szkół niemieckich i o zakazie otwierania szkół prywatnych z językiem wykładowym niemieckim. W końcu piorunującego artykułu na ten temat, gdzie rzecz ta nazwana została jako „Kulturschande”, centrowiec warmiński nawołuje do apelacji do Ligi Narodów.

Nas, rzecz prosta, sprawa ta nie dotyka w najmniejszej mierze. Jest nam przeto zupełnie obojętnem, czy i o ile utyskiwania Niemców mają słuszne podstawy lub nie. Pojęcia nie mamy, jaki jest liczebny stosunek ludności niemieckiej i innej w miejscowościach o które chodzi. Wreszcie nie mamy najmniejszego powodu kruszyć kopii w obronie stanowiska rządu czeskiego, który (jak to doskonale wiemy) w stosunku do szkół polskich zajmuje stanowisko bardzo dalekie od tego, co nam konstytucja gwarantuje, a elementarne prawa ludzkości przyznają.

Ale w całym gwałcie jaki wzbudzo no w Prusach Wsch. na rzecz ofiar ucisku czeskiego, musi każdego zastanowić ten krańcowy brak wszelkiego wstydu i ta bezgraniczna bezczelność, z jaką Niemcy mają odwagę występować przeciwko jakimkolwiek prześladowaniom języko-

wym, ci sami Niemcy, w tej samej Warmii, gdzie w najohydniejszy sposób szykanuje się Polaków, gdzie im się odmawia jednej chociażby szkółki, a jeżeli ludność wystąpi z podobnem żądaniem, opartem na wyrażnem brzmieniu konstytucji, to ludność ta podlega osobistym, najokropniejszym szykanom i prześladowaniom.

Czytelnicy przypominają sobie niewątpliwie epizod z roku zeszłego, kiedy to książę na Pszczynie, Fuerstensteinie etc., jako właściciel ogromnych obszarów na Górnym Śląsku, złożył wizytę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Fakt ten oburzył opinię hakaty wschodniopruskiej, która w artykule, pomieszczonym w „Allen steiner Ztg.” nazwała krok księcia zdradą niemieczyzny, aczkolwiek w słowach księcia, wyrzeczonych w owej chwili nie było literalnie nic, co by mogło do tego rodzaju oskarżeń upoważniać. To też obrażony książę na Pszczynie („von Pless”) wytoczył proces b. redaktorowi p. Eichlerowi o obrazę. Sąd, zbadawszy „wszechstronnie” tę sprawę, po długich badaniach doszedł do wniosku, że hakata miała rację do krytykowania postępowania księcia, ale redakcja tylko... nieco przekroczyła to prawo, wskutek czego skazano redaktora na 60 marek grzywny. Czyli inaczej: sąd stwierdził, że obywatel niemiecki, na wet posiadający wielkie obszary w Polsce, nie ma prawa dopełnić choćby zwykłego aktu grzeczności wobec Głowy państwa, z którego chleb je, bez narażenia się na wszelkie możliwe szykany ze strony rozbestwionych Niemców.

A u nas? Poseł von Graebe otrzymuje nominację na pułkownika armii niemieckiej, pastorzy ujnini podlegają w dalszym ciągu Oberkirchenratowi w Berlinie, „Deutschensbund”, pomimo „zamknięcia” go, w dalszym ciągu znosi się, denuncjuje, szpieguje etc. i nie słyhać nawet, aby ktokol-

wiek w jakikolwiek sposób przeciwko temu zareagował.

Są momenty, kiedy jednak rodowity Niemiec woli pozostawać pod opieką i działaniem praw polskich, aniżeli niemieckich. Toczył się właśnie przed poznańskim Sądem Okr. proces niejakiego Teclera, urzędnika niemieckiej policji, oskarżonego o zamordowanie w r. 1921 jego współnika Pfeiffra na wyspie Rugji. Teclera aresztowano w Poznaniu, gdzie go stawiono przed sądem i skazano na 12 lat ciężkiego więzienia. Prokurator atoli apelował, domagając się kary śmierci. Ostatecznie sąd okr. poznański doszedł do wniosku, że nie jest kompetentny w danej sprawie i postanowił przekazać ją sądom niemieckim. Tu jednakowoż nader usilnie zabiega oskarżony, aby go pozostawiono i sądzono w Polsce. Rozumie bowiem, że sady polskie w każdym razie wymierzą mu mniej surową karę, podczas gdy w ojczyźnie własnej czeka go niewątpliwie topór kata... Brak tedy „patriotyzmu” u mordercy niemieckiego jest aż nadto wyjaśniony...

Ruchliwa, energiczna i zawsze o polską sztukę na pierwszym miejscu dbająca dyrekcja Teatru Wielkiego, wystawiła ostatnio „Goplana” Żelińskiego. Jak zawsze, przedstawienie wypadło doskonale, dzięki sumiennej i umiejętnej reżyserji i jaknajlepsze mu doborowi sił, z p. Bandrowską w roli tytułowej, z p. Fontanówną, jako Skierką, p. Czarneckim (Kirkorem) i p. Karpackim (Kostrynem) na czele. Cały zresztą zespół, a więc panie Marynowiczówna, Dobrowolska, Lenczewska, oraz pan Stępniewski — wywiązali się ze swych ról pod każdym względem jaknajlepiej. Niewątpliwie bardzo przyczyni się do spopularyzowania tej opery świetna dekoracyjna strona, wykonana przez p. St. Jarockiego.

Włodzimierz Dworzaczek.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

## Wrażenia z wycieczki do Włoch.

### I.

Wkrótce po letniej ekskursji do Czech pozwolił mi szczęśny uśmiech Losu wejść znowu — po przerwie długich lat wojennych — do swego przedziwnego emanatorium wielkiej i największej sztuki, promieniującej od wieków nieodparcie na cały glob dusz i umysłów, wędrować po drogach i zwaliskach historii świata i kość tęsknotę za słońcem południa.

Tęsknica ta jednak pozostaje zawsze niezaspokojoną. Kto raz dotknął stopą ziemi włoskiej, będzie nosił już w sercu do ostatniego tchu nieustannie tlejące zarzewie nostalgii zaowiem tchnieniem wieczności, które płynie z zaczarowanego ogrodu Italji: zawsze się tam było za krótko i przyjechało się zamało przygotowanym, zawsze się lekkomyślnie pominęło tę i tantą osobiwość, zawsze już ojczyzna będzie zimniejszą i mniej barwną, mniej wygodną i zbyt zieniską — a czary wszystkie zostały tam. Tam też wracać, wracać jak najprędzej!

A niedomagania pamięci człowieka pogłębiają i potęgają te fikcje: blakną bowiem i zamazują się we wspomnieniach niewygody, wyzysk i przykrości, opadają trudy nadmierne i zmęczenie, niknie doszczepny dzień i szarzyzna, pył i hałas, a wyrasta coraz wyżej, wytecza się coraz barwniej i cudnie się krystalizuje bajkowa pamiętka wchłoniętych wrażeń. Odtąd już wymowniej o rzeczywistości opowiada podróżnikowi każda rycina przedstawiająca widzianą rzeźbę

czy architekturę, obraz lub ulicę. Odżywają wspomnienia, dochodzi do głosu poczucie przestrzenne, którego się nie miało przed udeptaniem tych miejsc świętych.

Do idealizowania widoków i to nie tylko włoskich, ale wszystkich wogóle, przyczyniają się znakomicie malarz i artysta-fotograf. Że wrażliwa siatkówka malarza i bujniejsza jego fantazja uczą laików widzieć przyrodę przez doskonałszy pryzmat indywidualności odczuwającej w całej pełni barwy, światło i kształty, indywidualności, która z zupełną swobodą uproszcza lub przekształca rzeczywistość w świetne zespoły — to jest oczywiście i nie dziwi nikogo. Ale ileż potrafi tu zdziałać fotograf sposobami, zdawałoby się, czysto mechanicznymi! Kombinacją takich elementów jak dobór aparatu i soczewki, filtru i płyty, czasu ekspozycji i siły naświetlenia, pory zdjęcia i sposobu wywołania obrazu na kliszy — żeby już pominąć całą obszerną skalę możliwości stosowanych przy wykonywaniu odbitek — tworzy dzieła nawskróś indywidualne. Nie zapomnę wrażenia odkrycia nowej piękności architektonicznej Lwowa zapomocą zdjęcia Bułhakowskiego: skromny domek administracyjny przy ul. Klasztornej 1. 2. Artysta wybrał porę zdjęcia w letnie południe, kiedy słońce stało wysoko i od wąskiego okapu i dość płaskiego gżemsu rzucało długie i intensywne cienie na silnie oświetloną ścianę frontową. Całość zgola niespodzianie nabrała odrazu cech jakichś pobratymczych ze wspaniałymi fasadami pałaców florenckich.

Podobnie dzieje się ze wszystkimi zdjęciami wykonywanymi przez znakomite firmy włoskie Allinori, Fer-

a i. Brogi, Andersen i jak się one tam wszystkie nazywają. Zawsze wybiera fotograf dnie słoneczne i taką porę, aby przedmiot główny wyraźnie się zarysował i pławił się w świetle. Natomiast stale unika on dni pochmurnych. Wyjątkowo zaś używa mgły dla osiągnięcia pewnych efektów artystycznych.

Gdyby więc komuś zależało na tem, by sobie utworzyć możliwie wierny obraz piękna włoskiego, powinienby pamiętać przy posługiwaniu się fotografiami, że i one, mimo całej dokładności, obiektywnych obrazów nie dają.

Taksamo soczewka aparatu zanotuje na reprodukcji malowidła bez porównania więcej szczegółów, niż ich oko ludzkie dostrzec może, a pamiętać zachować.

Podróż włoską odbyłem w październiku i części listopada ubiegłego roku. Że dopiero teraz dzielę się plonem z czytelnikami, to zwłoki ta jest przyczyna: wróciłem tak przepełniony wrażeniami, że musiałem czas jakiś przeczekać, aż się osiada unoszące się w pamięci barwne płatki i same utworzą pointylistyczny czy mozaikowy obraz podróży.

Była to wycieczka słuchaczy architektonicznego wydziału Politechniki lwowskiej, młodzieży, która dorastała w latach wojennych i oczywiście odbywała dopiero pierwszą wycieczkę do ziemi włoskiej. Stądto sposób zwiedzania był możliwie pojęczy: niczem nie-syty głód wrażeń gnał młodzież od rana do nocy, aby wszystko zobaczyć, ze wszystkim się zetknąć co tylko się da w rysunku, szkicu lub zdjęciu fotograficznym utrwalić. Działy się tam rzeczy nadzwyczajne, jak myszkowanie po

mieście już od szóstej rano aż do stałej pory zbiórki tj. godziny dziewiętej, wdrapywanie się na dachy katedr i szczyty kampanil, kąpiele w morzu przy księżycowym świetle, lub sześćdziesięciosześcio-godzinny raid kolejowy Rzym—Lwów bez zatrzymania i tym podobnych ekstrawagancji bez liku.

Taka „metoda” nie mogła nie oddziaływać accelerando i na nas starszych członków wycieczki. Uganiałem więc niemal na równi z najmlodszyimi sympatykami.

Z miejsca wytworzyła się gorączka, w która tak łatwo wpasć podróżującemu, jakiś niepokój, który beztłoniście, jakby biczem pędzi człowieka. Pamiętam, jak ku końcowi wycieczki byłem zadowolony, gdy mnie raz w Rzymie nagły deszcz zapędził do kawiarenki w podziemiach eksedry placu Termini, skąd mogłem z czystym sumieniem, zającą graniti, patrzeć na gęsty ruch publiczności i nasiakającą światłem wieczornych lamp fontanne, bijącą pod niebo, a nie koniecznie studiować jakieś doniosłe zagadnienie na drugim końcu miasta.

Rezultatem nawału wrażeń było pewne duchowe przesycenie, odczuwane po powrocie do domu. Przez dłuższy czas nie mogłem patrzeć na nic, co było rysunkiem, malarstwem, rzeźbą. Pokazywano mi bardzo interesujący szkicownik z Chartres; nie zdołałem się prze-móc, aby go przegladnąć. Także fotografie, których moc wielką przywoziłem z drogi i katalogi, wołałem, aby kto inny oglądał, a nie ja. Z galerji obrazów uciekłem.

Ledwo teraz wypalił się ten pożar, wzniecony promieniami wielkiej sztuki. Wracają pierwsze zwiastuny tęsknoty. Dziś dopiero mogę przetrzymać proces krystalizacji wrażeń.

Ignacy Drexler.

# SPRAWY AKADEMICKIE.

## Obrady Zjazdu ogólnego w Wilnie.

### Nabożeństwo w kaferze.

Po nabożeństwie odprawionem w pierwszym dniu o godz. 11 rano przez ks. biskupa Bandurskiego w kaplicy królewskiej św. Kazimierza w bazylice, w którym wzięli udział prócz młodzieży akademickiej przedstawiciele władz z p. wojewodą wileńskim Raczkiewiczem na czele udali się delegacji do gmachu Uniwersytetu Stefana Batorego, gdzie nastąpić miało uroczyste otwarcie Zjazdu.

### Delegacja lwowska.

Przed otwarciem w jednej z sal obrad zebrała się delegacja lwowska celem ukonstytuowania się. Przewodniczącym delegacji wybrano kol. Z. Stahla. Do konwentu seniorów wyznaczono poza przewodniczącym kol. E. Montalbettiego (M. W.) i kol. Dyczymińskiego (Posiew).

### Otwarcie.

Zjazd otworzył prezes NKA. kol. Wojciech Jaxa Bakowski, witając przedstawicieli Rządu, Uniwersytetu, duchowieństwa, wojskowości, organizacji społecznych, stowarzyszeń akademickich oraz zebranych delegatów na Zjazd. Przemówienie swoje zakończył życzeniem, aby mocarny duch Stefana Batorego, w którego uczelni Zjazd ma się odbyć, stał się na technieniem prac sejmiku akademickiego.

Następnie przemawiają dostojni goście: Rektor uniwersytetu wileńskiego prof. **Dziewulski** składa Zjazdowi życzenia pomyślnej pracy. Wojewoda wileński p. **Raczkiewicz**, witając zebranych imieniem Rządu, podkreślił znaczenie Wilna, jako miejsca Zjazdu. Prezydent miasta Wilna **Łokuciejewski** (b. marszałek sejmiku orzekającego wileńskiego) wita u zebranych dążenie do zjednoczenia wysiłków nad zorganizowaniem polskiego życia akademickiego. Biskup **Bandurski** nawołując do hasła filareckich przypominał słowa Mickiewicza „Przemawiajcie siłą i czystością ducha”. Prezes woj. Kom. Pom. młodzieży generał **Dubalski** wzniósł okrzyk na cześć młodzieży polskiej.

Z kolei przemawiali przewodniczący Komitetów akademickich kol. kol.: **Marcinowski** (Wilno), **Garszyński** (Poznań), **Doboszyński** (Gdańsk), **Bielecki** (Kraków), **Wołski** (Lublin), **Stahl** (Lwów), **Sirzeszewski** (Warszawa).

Sekretarz Gen. NKA. odczytuje szereg nadesłanych telegramów m. i. od Organizacji Studentów Rosyjskich na emigracji O. R. F. S. O. i od Związku Narodowego młodzieży czechosłowackiej.

Kol. Bakowski odczytuje tekst depeszy hołdowniczej do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a po jego przyjęciu zamyka zebranie.

### Klub Narodowy.

Z inicjatywy Młodzieży Wszechpolskiej powstał na Zjeździe Klub Narodowy, który ukonstytuował się pierwszego dnia przed rozpoczęciem obrad plenarnych. W skład Klubu weszli prócz delegatów Młodzieży Wszechpolskiej również bezpartyjni przedstawiciele samopomocy, korporacji i szereg delegatów reprezentujących poszczególne odłamy życia akademickiego.

Klub mając bezwzględną większość na Zjeździe, a więc pełną możliwość przeprowadzania swych postulatów rozumiał, iż fakt ten kładzie na barki jego kierowników odpowiedzialność za prace i efekt Zjazdu. Obraca jednolitości i narodowego charakteru

Związku, rozbudowa jego organizacji oraz niedopuszczenie do jakiegokolwiek secesji ze Zjazdu — oto główne zadania, jakie Klub Narodowy na Zjeździe sobie postawił. Atmosfera rzeczowej dyskusji, dobrej woli i przychylności jaka panowała stale wśród obrad i wreszcie węzeł porozumienia na uzyskanej w czasie Zjazdu wspólnej platformie pomiędzy wszystkimi grupami, stały się następstwem przyjętych przez większość zasad i taktyki.

Prezesem Klubu wybrany został kol. Bielecki z Krakowa, który przez cały ciąg obrad z wielkim pożytkiem i umiejętnością funkcje swe sprawował.

### Pierwsze zebranie plenarne.

Po dwugodzinnych naradach konwentu seniorów zebrało się o godz. 6-tej pierwsze zebranie plenarne, na którym jednomyślnie wybrano prezesem Zjazdu kol. **Marcinowskiego** (Wilno) poczem dokonano wyborów przewodniczących kom., którymi zostali: ogólnej — kol. A. Bilik (Lwów — Odrodzenie), zagranicznej — kol. M. Lachowski (Lwów — Klub Narodowy), statutowej — kol. St. Szayna (Poznań — Klub Narodowy), samopomocowo-naukowej — kol. Vincenz (Lwów — Klub Narodowy). Przy wyborach okazało się, iż Klub Narodowy posiada bezwzględną większość na Zjeździe i odegra na nim decydującą rolę.

### Komisja ogólna.

Komisja Ogólna Zjazdu Wileńskiego objęła oprócz spraw właściwych także te, które dotychczas wchodziły w zakres kompetencji komisji finansowej i ideowej, wskutek czego materiał prac komisji ogólnej pod względem swej treści przedstawiał się bardzo rozmaicie.

Całokształt prac Komisji Ogólnej można streścić w trzech punktach, około których się one skupiły. Są to 1) sprawa ruchu korporacyjnego, 2) sprawa numerus clausus i 3) sprawa stosunku młodzieży polskiej do młodzieży białoruskiej i ruskiej.

**Sprawy korporacyjne.** Jednolity i karny blok korporacyjny, który w czasie wyborów wystąpił solidarnie z „Młodzieżą Wszechpolską” wzbudził w obozie przeciwnym, a zwłaszcza na lewicy wiele niechęci. Wiadomo było jeszcze przed zjazdem, że „młodzież ludowa” wystąpi z wnioskami, zwróconymi przeciw ruchowi korporacyjnemu. Związek korporacyjny, który był na zjeździe licznie reprezentowany postanowił atak ten uprzedzić — i w tym celu kol. **Wejtko** (wicepr. Z. P. K. A.) z ramienia Związku postawił wniosek, w którym zjazd uznaje Z. P. K. A. za reprezentujący ruch korporacyjny. Wniosek kol. **Wejtki** spowodował ostrą opozycję ze strony nielicznych tzw. „korporantów chrześcijańskich”, stanowiących silną grupę w klubie „Odrodzenia”. Wniosek ten przeszedł głosami większości. Na wniosek kol. **Stypułkowskiego** — Zjazd wezwał wszystkie organizacje korporacyjne do konsolidacji w ramach Z. P. K. A.

**Sprawa „numerus clausus”.** Nad niezadowolonym dotąd problemem żydowskim obradowała Komisja Ogólna w ciągu całego wtorkowego popołudnia (24 lutego). Referat wygłosił kol. **Stypułkowski**, w którym to referacie przedstawił cyfrowo postępy żywiołu żydowskiego na poszczególnych wyższych uczelniach polskich. Po referacie tym został zgłoszony następujący wniosek: „Zjazd Ogólny Polskiej Młodzieży Akademickiej w Wilnie, zważywszy stały i w zatrażającym szyb-

kim tempie wzrastający odsetek studentów - żydów na wyższych uczelniach polskich, zwłaszcza na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, na uniwersytecie Warszawskim, na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, zważywszy, że następstwem tego stanu rzeczy jest stale postępujące opanowywanie naszych wolnych zawodów i wszystkich dziedzin naszego życia intelektualnego, społecznego i gospodarczego przez wrogi państwowości polskiej i obcy nam swą kulturą duchową element żydowski — w poczuciu niezmiernej grozy, jaką powyższy stan przedstawia dla całej przyszłości Narodu i Państwa”.

1) Zwraca się z gorącą prośbą do rządu Rzeczypospolitej by w czasie jaknajbliższym wniósł do Sejmu projekt ustawy o „numerus clausus” dla wyznania mojżeszowego na wyższych uczelniach polskich.

2) Zwraca się do rad wydziałowych wyższych uczelni, by do uchwalenia i wprowadzenia w życie ustawy o „numerus clausus” skorzystały w pewnej mierze z przysługującego im prawa ograniczenia liczby studentów - żydów na poszczególnych wydziałach.

3) Wzywa i upoważnia naczelne władze akademickie by w razie nieuwzględnienia postulatów podjęły stanowczą walkę o „numerus clausus”, walkę, która winna być prowadzona choćby przy użyciu jaknajostrejszych środków.

Wniosek o „numerus clausus”, jak i inne w kwestii żydowskiej (n. p. wezwanie do bojkotu ekonomicznego żydów) zostały przyjęte olbrzymią większością głosów najpierw na komisji a następnie na plenum (głosów 80 na 20).

**Sprawy młodzieży mniejszości słowiańskich.** Sprawami temi zajęła się Komisja Ogólna pod koniec swych obrad. Wszystkie ugrupowania na zjeździe zgadzały się na dopuszczenie do Związku Narodowego studentów ruskich i białoruskich. Chodziło jedynie o sprecyzowanie stosunku tych studentów do reszty młodzieży polskiej. Sprawą tą zajął się Klub Narodowy, powołując komisję do zredagowania specjalnego wniosku (do której weszli koledzy **Rembieliński**, **Wyrzykowski** i **Piszczkowski**). Wniosek ten składał się z dwóch części. Pierwsza część stanowiła rodzaj deklaracji, w której Zjazd wzywa młodzież ruską i białoruską do współpracy na terenie Związku Narodowego, powołując się na setki lat współżycia i serdecznych związków. W drugiej części wniosku Zjazd wypowiada się przeciw projektowi uniwersytetu ruskiego w przekonaniu, że uniwersytet ten przyczyniłby się do pogłębienia różnic, zamiast wzajemnego zbliżenia. Wniosek Klubu Narodowego, przedstawiony na Komisji Ogólnej przez kol. **Łozińskiego** (ze Lwowa) przeszedł głosami Klubu Narod., **Odrodzenia** i **Monarchistów** (83 głosów na 25), poczem jednogłośnie przyjęto szereg wniosków regulujących prawa studentów ruskich i białoruskich w Polsce. Tutaj wezwano sfery rządzące do tworzenia katedr dla spraw ruskich i białoruskich, na poszczególnych wyższych uczelniach, (wniosek Klubu Nar.)

### Komisja zagraniczna.

Podstawą dyskusji i prac komisji były referaty kol. **J. Rembielińskiego**, przewodn. Wydziału Zagr. NKA. oraz kol. **Podoskiego**, b. komisarza II-go Kongresu CIE. w Warszawie. Kol. **Rembieliński** przedstawił całokształt polityki zagr. ZNPMA. Terenem tej polityki była CIE., a dalej FU. (Federation Universitaire pour la Societe des Nations) oraz ESR. (European Students Relief), zaś walka z wpływami niemieckimi, które wszędzie

działały na naszą szkodę, głównym jej zadaniem. Sytuacja w FU. i ESR. gdzie nawet językiem urzędowym był j. niemiecki, była najcięższa, bo z powodu nieobecności Francji i Belgii cały ciężar walki spoczywał na naszych reprezentantach. Mimo to jednak zdołano nie tylko uzyskać równe prawa dla jęz. francuskiego, ale przede wszystkim uznanie przez ESR suwerenności CIE.

Było to wielkie zwycięstwo nad Niemcami, którzy nie wchodząc do CIE. chcieli z ESR. uczynić organizację konkurencyjną. W samej jednak CIE. wpływy Francuzów, jej twórców, coraz bardziej malały. Sprawa przyjęcia Niemców do konfederacji, gorąco popierana przez Anglię i państwa neutralne, znajdowała coraz więcej zwolenników. Stało się rzeczą jasną, że blok francuski nie potrafi uzyskać większości, a przeto stworzono śmiały plan uzyskania większości dla Polski i wysunięcia kandydatury Polaków kol. **Balińskiego** na prezesa CIE., chociaż pierwotnie na zjeździe w Oxfordzie nie mogliśmy marzyć nawet o wiceprezesurze.

Po całym szeregu konferencji i narad z przedstawicielami młodzieży różnych krajów, dzięki wytrwałości, energii oraz zręczności kol. **Rembielińskiego**, **Chwalewika**, **Podoskiego**, **Czerwińskiego**, zdołano pozyskać głosy: Francji, Belgii, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Jugosławii i Turcji. W ten sposób przejście kandydatury kol. **Balińskiego** było zapewnione.

Jeżeli jednak w czasie Kongresu ze strony naszej delegacji z inicjatywy kol. **Balińskiego** rokowano mimo to z Anglikami w sprawie kandydatury **Macadama** na prezesa CIE., uczyniono to dla uzyskania gwarancji, że Anglicy poprą nasze stanowisko w sprawie gdańskiej. Sprawa reprezentacji Gdańska w CIE., do czego rościły sobie pretensję Niemcy (Deutsche Studentenschaft), a której my w żaden sposób rzec się nie mogliśmy, stanowiła główną przeszkodę z naszej strony nieprzyjęcia Niemiec do Konfederacji. Ponieważ jednak gwarancji wspomnianej Anglii udzielić nie chcieli, wysunieto kandydaturę kol. **Balińskiego**, która mając grunt zawczasu przygotowany, przeszła.

Wybór ten był naszym wielkim sukcesem, ale nie wpłynął na zmianę stanowiska bloku angielskiego względem Niemiec. Sytuacja w CIE. jest nadal b. ciężka i należy wyteńczyć wszystkie siły oraz rozpocząć energiczną kontratakację, aby nie dopuścić do tryumfu Niemiec kosztem Polski.

Wnioski komisji zagr. w liczbie 15 Zjazd uchwalił jednogłośnie. W szczególności polecono NKA. za żadną cenę nie ustępować z prawa Polski do wyłącznej repr. Gdańska w CIE. oraz uchwalono nie udzielać studentom niemieckim satysfakcji honorowej, o ile do jesieni br. niemiecki Hochschulring nie zmieni swej uchwały niudzielania satysfakcji hon. Polakom.

### Komisja samopomocowo-naukowa

Komisja obradowała pod przew. kol. **Vincenza** (Lwów), uchwalając cały szereg ważnych postanowień, których dokładne omówienie pozostawie musimy z braku miejsca do następnego wydania spraw.

### Komisja statutowa.

Punkt ciężkości Zjazdu spoczywał w Komisji Statutowej. Dokładny przebieg jej obrad podamy w następnym wydaniu spraw., które poświęcone będzie dalszemu ciągowi sprawozdania oraz omówieniu znaczenia Zjazdu.

## Nieporadność władz.

Warto podać typowy przykład, jaka nieporadność i niemoc panuje zwłaszcza w urzędach centralnych w stosunku do ludzi, którzy chcą sobie kpić z zarządzeń władz.

Radca skarbowy we Lwowie Bohdan Bułyk usunął w czasie napadu ruskiego w r. 1918 prezesa Izby skarbowej Bugne z biura i sam „objął” jego urząd, w imię „Republiki Zachodnio Ukrainskiej”. Za to usunięto go potem ze służby, ale na podstawie opinii Komisji Międzyministerialnej przywrócono go na nowo, a wreszcie 15 listopada 1923 r. przeniesiono go do Poznania.

Ponieważ Bułyk wiedział, że to przeniesienie ma nastąpić, już 8 listopada 1923 r. rozpoczął samowolnie 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy, a po upływie tego czasu posłał prywatnie świadectwo lekarskie, że stan jego zdrowia potrzebuje wypoczynku. — Przez cały ten czas siedział sobie we Lwowie i znajomym urzędnikom w Izbie skarbowej zapowiadał, że napewno zostanie na stałe we Lwowie, a oczywiście służby nie pełnił. Tymczasem lekarz urzędowy stwierdził, że Bułyk jest zdrowy, a ponieważ nie zgłosił on się mimo tego do służby w Poznaniu, Izba skarbową poznańska wstrzymała mu 1 lutego 1924 r. uposażenie, a ministerstwo skarbu wyznańczyło mu 1 kwietnia 1924 r. jako ostateczny termin zgłoszenia się do służby.

Z tego kpił on sobie dalej i wtedy zawieszono go w służbie i ograniczono pobory do 75 proc., a wyższa komisja dyscyplinarna wymierzyła mu „naganę”. Bułyk do służby nadal nie poszedł i w Trybunale administracyjnym uzyskał cofnięcie zniżenia mu pensji, na tej podstawie, że władza administracyjna nie może wstrzymywać urzędnikowi wypłaty uposażenia. Teraz ministerstwo skarbu nie w tej sprawie nie robiło jeszcze przez cały prawie rok, a Bułyk również nie. Nareszcie 28 lutego 1925 r. ministerstwo skarbu spensjonowało Bułyka, z zachowaniem nabytych praw do emerytury.

Uderzają w tem dwie rzeczy niesłychane. Przedewszystkiem całkiem prosta historia trwała około półtora roku, a zwłaszcza min. skarbu używało w tem rekord, bo od 1 kwietnia 1924 tj. od daty zagrożenia, że dzień ten będzie ostateczny do służbowego zgłoszenia się — czekało ze spensjonowaniem prawie rok, bo do 28 lutego 1925, a tymczasem rzecz leżała w komisji dyscyplinarnej i w ministerstwie i istotnie przeleżała się gruntownie.

A dalej rzecz taka daje pojęcie o nieporadności różnych referentów i demoralizuje ogół urzędników. Często urzędnik stara się wszelkimi siłami o spensjonowanie, ale jest zdrowy i uzyskać tego nie może. Otóż ów Bułyk dał takim ludziom dobrą wskazówkę postępowania.

Trzeba kpić sobie z wszelkich nakazów i urzędów, walczyć z państwem i brać darmo pieniądze przez półtora roku, a po tym czasie dostanie dany człowiek spensjonowanie, którego przedtem uzyskać nie mógł. Czyż nie taką naukę należy z powyższego wyciągnąć? —i.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej.

| 4 marca          | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|------------------|--------|----------|----------|
| Głębokość w mm   | 735.4  | 735.6    | 734.0    |
| Temperatura w °C | 0.0    | -0.2     | -0.4     |
| Kierunek wiatru  | NNE    | NE       | NE       |
| Wiatr. km/godz.  | 16     | 16       | 11       |

Temperatura najwyższa + 2.7 °C, najniższa - 0.8 °C.

Uwaga: Pochmurno i śnieg. Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowskiego = 6 g. 24 m. środk. europ.)

Oznaczenie kierunków wiatru: N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

## Dziś poraz ostatni w KINIE „LEW”

14 aktów Dwie serje razem

1961

# Skrzydlaty Zwycięzca

## Popierajmy flotę napowietrzną!

Akeja na zakupno samolotu bojowego przyniosła dotąd 21.939 zł. 33 gr.

Na zainicjowaną przez nas składkę na zakupno samolotu bojowego dla armii napłynęły ze sfer naszych Czytelników i Przyjaciół następujące dalsze ofiary:

Grono Nauczycielskie szkoły powszechnej żeńskiej im. św. Antoniego 27 zł.

Oddział VIII/4 Izby Skarbowej we Lwowie 32 zł.

Hanka Woroniecka 5 zł.

Zosia Kossowska 2 zł.

Józef Staruszkiewicz 5 zł.

Anusia, Zbysio i Tadzio Sokołowski składają 3 zł. i zapraszają Inię Kyską.

Sąd Okręg. karny, Lwów, składa 50 zł. i 50 gr. i zaprasza Sąd apelacyjny, Sąd okręgowy cywilny i Sady powiatowe S. I., II., III.

Urzędnicy Prokuratury Generalnej we Lwowie składają:

Dr. Wiktor Hamerski, Prezes Oddziału 20 zł.

Dr. Stanisław Skrach, starszy radca 10 zł.

Dr. Wincenty Maczyński, radca 10 zł.

Dr. Eugeniusz Bartel, radca 10 zł.

Dr. Władysław Szydłowski, radca 10 zł.

Dr. Karol Skrowaczewski, radca 10 zł.

Dr. Stanisław Rybarski, radca 10 zł.

Dr. Józef Brzeski, radca 10 zł.

Dr. Adam Karpuszek, radca 10 zł.

Dr. Julian Zajac, radca 5 zł.

Dr. Adam Tomaszewski, radca 10 zł.

Dr. Eustachy Starzyński, radca 5 zł.

Dr. Wiktor Hilbricht, radca 10 zł.

Dr. Kazimierz Jaworski, radca 5 zł.

Dr. Mieczysław Bartmański, referendarz 10 zł.

Dr. Aleksy Zarzycki, referendarz 10 zł.

Dr. Ludwik Fraenkel, referendarz 5 zł.

Eugeniusz Ptaszyński, referendarz, 5 zł.

Dr. Zygmunt Glixelli, referendarz 10 zł.

Dr. Roman Piątkowski, referendarz 5 zł.

Dr. Franciszek Piątkowski - Żukowski, referendarz, 5 zł.

Dr. Jerzy Grabowski, 5 zł.

Dr. Alojzy Szalay 5 zł.

Dr. Antoni Kruczkiewicz, referendarz, 5 zł.

Stanisław Piotrowski, aplikant 5 zł.

Szkoła 7-klasowa żeńska im. Królowej Jadwigi w Buczaczu składa 54 zł. i zaprasza wszystkie szkoły w powiecie buczackim.

Franciszek Bury w Bereźnicy składa 10 zł. i zaprasza p. Franciszka Finka zarządcę dóbr w Strzałkach p. Stryj.

Nauczycielskie Koło dokształcające w Bóbrce 10 zł.

Klasa III. szkoły ćwiczeń 24 zł. 20

Uwaga: Ogłoszony we wczorajszych składkach Związek Urzędników T. W. S. zaprasza Urzędników konceptowych Kraj. Patronatu dla Spółdzielni rolniczych, kancelaryjnych i inżynierów T. W. S.

### ZESTAWIENIE:

Poprzednio złożono zł. 21.521.53

Grono Naucz. szkoły pow. żeńskiej im. św. Antoniego 27.---

Oddział VIII/4 Izby Skarbowej we Lwowie 32.---

Hanka Woroniecka 5.---

Zosia Kossowska 2.---

Józef Staruszkiewicz 5.---

Anuta, Zbysio i Tadzio Sokołowski 3.---

Sąd Okręg. karny Lwów 50.50

Urzędnicy Prokuratury Generalnej we Lwowie, a to:

Dr. Wiktor Hamerski, Prezes Oddziału 20.---

Dr. Stanisław Skrach, star. radca 10.---

Dr. Wincenty Maczyński, radca 10.---

Dr. Eugeniusz Bartel, radca 10.---

Dr. Władysław Szydłowski, radca 10.---

Dr. Karol Skrowaczewski, radca 10.---

Dr. Stanisław Rybarski, radca 5.---

Dr. Józef Brzeski, radca 5.---

Dr. Adam Karpuszek, radca 10.---

Dr. Julian Zajac, radca 5.---

Dr. Adam Tomaszewski, radca 10.---

Dr. Eustachy Starzyński, radca 5.---

Dr. Wiktor Hilbricht, radca 10.---

Dr. Kazimierz Jaworski, radca 5.---

Dr. Mieczysław Bartmański, referendarz 10.---

Dr. Aleksy Zarzycki, referend. 10.---

Dr. Ludwik Fraenkel, referend. 5.---

Eugeniusz Ptaszyński, referend. 5.---

Dr. Zygm. Glixelli referend. 10.---

Dr. Roman Piątkowski, refer. 5.---

Dr. Franciszek Żukowski ref. 5.---

Dr. Jerzy Grabowski 5.---

Dr. Alojzy Szalay 5.---

Dr. Antoni Kruczkiewicz, refer. 5.---

Stan. Piotrowski, aplikant 5.---

Szkoła żeńska im. Kr. Jadwigi w Buczaczu 54.---

Klasa III. szkoły ćwiczeń 24.20

Razem zł. 21.939.33

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego”, ul. Zimorowicza 15, konto P. K. O. 150.600, Bank Ziemiań, Kopernika 4, oraz Małopolski Bank Kupiecki, Hetmańska 8.

## TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 5 marca, o 7.30 „Agri”. (Abonament lutowy ważny.)

Piątek, 6 marca, o 7.30 „Agri”.

Sobota, 7 marca, o g. 7.30 „Agri”.

Niedziela, 8 marca, o g. 7.30 „Agri”.

Poniedziałek, 9 marca, o 7.30 „Agri”.

## Do P. T. Prenumeratorów!

Z dniem 16 marca wstrzymamy wysyłkę dziennika tym wszystkim P. T. prenumeratom miejscowym i zamiejscowym, którzy do 15 b. m. nie odnowią prenumeraty za marzec.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH, Muzeum Przemysłowe, wejście od ul. Dzieduszyckich. Wystawa pejzaży E. Doręgowskiego, J. Gehlinga, J. Krupskiego i M. Słoneckiego oraz wystawa ogólna.

## REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI”.

W sobotę 7 marca „Ich czworo” G. Zapolskiej.

W niedzielę 8 marca „Ich czworo” G. Zapolskiej. — Początek o godz. 8 wiecz.

— Nagły wyjazd Raiczewa. Z powodu operacji, jakiej musiał poddać się synek znakomitego śpiewaka Raiczewa, ten ostatni, zawieszony telegraficznie, natychmiast musiał wyjechać do Berlina. Wobec tego w piątek, w miejsce zapowiedzianej „Cyganerii” pójdzie „Jaś i Małgosia” z 50 proc. zniżką. Za bilety zakupione gotówką, kasa zwraca pieniądze. Abonament ważny na „Cyganerie” z tymże Raiczewem w drugiej połowie marca, ewentualnie w bliższym terminie, który poda dyrekcja.

— „Lisica, córka źle strzeżona”. Przygotowania do wystawienia tego baletu postępują rażo naprzód. Baletmistrz Faliński codziennie odbywa próby z całym zespołem, techniczna strona, opoczywająca w rękach insp. Stahla jest już prawie na ukończeniu. Z efektów godnych wzniętki podnieść należy, iż ujrzymy na scenie prawdziwy deszcz, okręt przybłądający do brzoza itp.

— „Spadkobierca”. Zespół Teatru Małego pracuje z całym zapalem nad komedią Siedleckiego, którą ujrzymy w przyszłym tygodniu. Satuka, którą przygotowanie również Teatr Narodowy w Warszawie otrzyma pierwszorzędną obsadę i nowe dekoracje.

— Z „Młodej Scenki”. Po dłuższym studium przygotowawczym przystępuje dyrekcja „Młodej Scenki” do wystawienia „Ich czworo” Zapolskiej. Świetna ta, nigdy nie tracąca świeżości „tragedia ludzi głupich”, opracowana pieczołowicie przez młodzieńki zespół z udziałem p. Mieczysława Marka, ukaże się po raz pierwszy w sobotę dnia 7 marca. Drugie przedstawienie w niedzielę dnia 8 marca. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Szkoły Dramatycznej w godzinach urzędowych.

— Akademickie Koło Przyjaciół Francji. Staraniem AKPF. odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 7 w. w sali 14 starego gmachu Uniwers. (ul. Mikołaja) odczyt P. prof. Anny Ludwika Czernowej pt. „Wrażenia z Prowancji” z obrazami świetnymi. — Wstęp dla członków i gości wprowadzonych wolny. 1942

— Na budowę II-go domu techników. Związek Urzędników Zakładu ubezpieczeń od wypadków zamiast wieńca na trumnie sp. Józefa Tomickiego, Prezesa Zarządu Zakładu ubezpieczenia od wypadków składa 200 zł. 1962

— Koło Pań TSL. odbędzie walne zgromadzenie 6 marca o godz. 5 popoł. w lokalu Związku TSL., ul. Fredry 3.

— Towarzystwo Ochrony Lokatorów wzywa członków, by w dniach od 5 marca do 5 kwietnia br. w godzinach urzędowania od godz. 5 do 8 wieczór zgłaszali się w lokalu Rynek 3 II. p. celem podjęcia nowych legitymacji uprawniających do korzystania z praw statutu przewidzianych. Tow. Ochrony Lok. żadnych inkasentów do domów nie wysyła a wszelkie pobrane kwoty, czy to na poczet wkładek, czy też gazety od dnia 1. 3. br. uznane nie będą.

— Ossendowski, Swen Hedin w świetle prawdy”. Odczyt K. Giżyckiego na ten temat odbędzie się 6 marca o godz. 5 pop. w Katolickim Związku Polek ul. Rutowskiego 1a, II. p.

— Walne zgromadzenie Tow. Heraldycznej we Lwowie odbędzie się 8 marca o g. 11 przedp. w Seminarium nauk pomocniczych historii Uniw. J. Kazimierza we Lwowie, ul. Mickiewicza 5a. Na porządku dziennym: a) sprawozdanie ustępującego Zarządu; b) wybór nowego Zarządu; c) mianowanie członków honorowych; d) sprawa zmiany statutu; e) wnioski i interpelacje.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dzisiaj. Na porządku dziennym sprawa darowania gruntu Związkom art.-plastyków, sprawa wielkiego Lwowa, sprawa przyjęcia darów bibliotecznych i t.

— Staraniem „Koła Mechaników” Studentów Politechniki Lwowskiej odbędzie się dnia 5 marca odczyt prof. E. T. Geislera pt. „Psychotechniczne badania uzdolnień” (powtórzenie odczytu wygłoszonego w Towarzystwie Politechnicznym). Początek o godz. 19 w sali VIII. Politechniki.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 4. marca 1925.

## TEATR WIELKI.

Czwartek, 5 marca, o g. 7.30 w. „Wesele Figara”. (Abonament lutowy ważny.)

Piątek, 6 marca o godz. 7.30 w. „Jaś i Małgosia”.

Sobota, 7 marca, o g. 3 popoł. „Jaś i Małgosia”. (Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.) — O godz. 7.30 w. „Sen nocy letniej”.

Niedziela, 8 marca, o g. 3 popoł. „Kopciuszka”. — O g. 7.30 w. „Traviata”. (Gościwy występ Selmy Kurz.)

Poniedziałek, 9 marca, o g. 7.30 w. „Sen nocy letniej”.

## TEATR MAŁY.

Czwartek, 5 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”. (Abonament lutowy ważny.)

Piątek, 6 marca, o g. 7.30 w. „Świt, dzień i noc” z pp. Dębicką i Orzechowskim. (50 proc. zniżki.)

Sobota, 7 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.

Niedziela, 8 marca, o g. 7.30 w. „Proces rozwodowy”.

Poniedziałek, 9 marca, o g. 7.30 „Proces rozwodowy”.

# Kronika przemyska.

Przemyśl, 4 marca.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** VII. posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 6 marca r. o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) wykład: dr. W. Janusz: Trichomikoza układu nerwowego; 3) Dr. Węgrzynowski: „Wskazania do odny sztucznej piersiowej”.

— **Kolo dramatyczne Sokół II. we Lwowie** zawiadomi, że kurs dramatyczny dla członków Kola — prowadzony przez artystę Teatrów miejskich p. Edwarda Glińskiego — rozpoczyna się 10 marca br. — Zgłoszenia przyjmie codziennie sekretariat Kola dramatycznego Sokół II. we Lwowie przy ul. Kętrzyńskiego od godz. 7 w.

— **W sprawie unieważnienia wyborów do Kasy Chorych.** Protest wniesiony przez Chrzęś. Zjednoczony Komitet wyborczy, mimo upływu 4 miesięcy, nie został dotychczas wrzeczony dla braku dostatecznych podstaw prawnych załatwiony. Wobec tego Zarząd Związku Gospodarczego Odrodzenia Polski (Stowarzyszenie Kupców Polskich pl. Smolki 4) wzywa tą drogą wszystkich, którym dnia 5 października 1924, tj. w dniu wyborów uniemożliwiono głosowanie, względnie odmówiono czynnego prawa głosu, do niezwłocznego zgłoszenia się osobistego w biurach Związku w godzinach popołudniowych od 5—7, celem protokołarnego złożenia zeznań.

Miesięcznie: Lwów: Dr. Poratyński Jan 5; K. M. 10; Gimnazjum żeń. kr. Jadwigi 50; Gimnazjum II. im. Szajnochy 35; Gimnazjum IV. im. Długosza: kl. I. a 22.77; III. 15.87, IIIa. 5.93, inne 18.62, razem 63.10; Gimnazjum V. St. Żółkiewskiego 104; Gimnazjum VIII. im. Kazimierza W. 42.51; I. Państw. Seminarjum naucz. żeń.: Grono Naucz. 70.50, Uczennice 27.10, Szkoła ćwiczeń 4.70, razem 102.30 (2 mies.); Szkoła żeń. im. Mickiewicza 45; Szkoła żeń. im. Tańskiej 45; Szkoła żeń. im. Konarskiego 34.40; Szkoła żeń. św. Antoniego 26; Szkoła pow. kolejowa 20; Szkoła żeń. św. Anny 15; Szkoła męska im. Konopnickiej 14.50 Szkoła żeń. im. Staszyca 10; Szkoła męska im. Kordeckiego 10; Szkoła męska im. Kościuszki 8; Kolo rodzicielskie szkoły męskiej św. Antoniego 5; Szkoła żeń. im. Kordeckiego 2; Szkoła żeń. im. Sienkiewicza 2; Borysław: Grono Profesorów gimnazjum 30; Brzozów: Gimnazjum państwowe 30.60, Kolonij: Państw. Seminarjum naucz. żeń. 40.45; Krosno: Gimnazjum im. Kopernika 50; Mosty Wielkie: Szkoła żeń. 4.50; Rakiszawa: Szkoła sukienicza 7; Rohatyn: Gimnazjum P. Skargi 15; Rudki: Rada szkolna powiatowa z szkół: Komarno żeńska 14.45, Malinów 1, Rudki żeńska 21.06, Rumno 24, razem 60.51; Sokołów ad Rzeszów: Szkoła żeńska 30; Stanisławów: Szkoła męska im. Mickiewicza 25; Stryj: Pryw. gimnazjum żeńskie 6; Sułkowice: Szkoła przemysłu żelaznego 12; Świątyni Górne: Szkoła ślusarska 9.10; Tarnobrzeg: Gimnazjum państw. 97.

Barazowo: Komitet Chleb głodnym dzieciom we Lwowie 500; Lwów. Tow. Akc. Browarów 500; JWP Helena Pieracka z dancingu 200; Uczestnicy Oplatka w Bractwie Kościoła św. Anny 104; P. Franciszko wa zebrane 15.30; B. 10; P. Winkler Ryssard 8; P. Maciulski Amalia 5; P. Zawziętówna Wanda 5; P. Hodowalski Jan 5; P. Kinalska Amalia 5; P. Zaluśka 4; P. Piętkowska Maria 3; P. Kraus Witold 2; Gimnazjum żeń. P. Brykówny 36; Szkoła męska św. Józfi 10; VII. klasa szkoły męskiej św. Antoniego 2; Brody: Młodzież gimnazjum 200; Busk (k. Krasnego): Szkoła męska 24.50 Szkoła żeńska 24; Chodorów: Szkoła żeńska 52; Chyrow: Gimnazjum 125; Dolna Wójcikowska: Działwa szkoły im. Kościuszki 3; Firlejówka ad Krasne: Szkoła 5; Horodenka: Nauczycielstwo powiatu 30; Jaworów: Szkoła żeńska 11.95; Kalusz: Gimnazjum 82.30; Uczennice szkoły 7 kl. żeńskie 30; Szkoła 4 kl. męska 4.25; Leżajsk: Gimnazjum p. 52; Lubienie ad Stryj: Szkoła 5.20; Mikuliczyn: Szkoła polska 36.58; Monasterzyska: Szkoła męska 34; Nisko: Gimnazjum 63; Nowa Gróbla: Szkoła pow. 2; Presowce ad Zborów: Szkoła pow. 5.20; Rudnik nad Sanem: Szkoła 7 kl. 29; Sambor: Inspektorat szkolny 18; Sidorów ad Husiatyn: Szkoła pow. 4; Sokal: 7 klasa gimnazjum 4; Stara Ropa ad Stara Sól: Szkoła pow. 6; Stryj: Gimnazjum II. 45.54; Szkoła im. Słowackiego 18.50; Tarnobrzeg: Szkoła 7 kl. żeńska 20; Tarnopol: Szkoła żeń. św. Jadwigi 18; Toporów: Szkoła 6 kl. 7.20; Trembowla: Gimnazjum 45.67; Turka n. Str.: Rada szkolna pow. 7.89; Werchołuż ad Sasso: Szkoła pow. 5; Wójcików ad Kalusz: Szkoła żeńska 7.70; Zabłotówka ad Czortków: Szkoła pow. 5.50; Złoczów: Szkoła żeń. im. Mickiewicza 88; Szkoła męska im. Mickiewicza 60; Zniesienie ad Lwów: Szkoła pow. 22.31; Żulice ad Złoczów: Szkoła pow. 3.30; Żurawno: Szkoła żeńska 9.20; Żydaczów: Szkoła żeńska 5. — Za łaskawe ofiary „Bóg zapłać” z prośbą o dalsze.

— **W sprawie akcji Banku Polskiego.** W notatce pod powyższym tytułem, zamieszczonej 19 lutego, uczyniliśmy Bankowi Polskiemu zarzut spóźnionego wydawania oryginalnych akcji Banku urzędnikom państwowym mimo, że ci wpłacili ostatnią ratę należności subskrypcyjnej 1 września 1924 r. Otóż Bank Polski wyjaśnia, że terminowe wypisanie nazwisk na akcjach subskrybowanych przez urzędników państwowych, których liczba wynosi kilkadziesiąt tysięcy, było nie-

Życie publiczne. Poseł Rymar korzystając z chwilowej przerwy w obradach komisji oświatowej przyjechał w niedzielę do Krzywecy, gdzie na dzień ten zwołano wiec. Zebranie to bardzo liczne, bo słuchaczy zebrało się około 500 — bardzo ożywione. Poseł Rymar w długi przemówieniu przedstawił obecny stan gospodarczy państwa oraz położenie polityczne. Wiele też czasu poświęcił bieżącym sprawom i potrzebom wsi. Zebrani w dyskusji wyrazili zgodność swoich zapatrywań z myślami posła Rymara, któremu wyrazili pełne zaufanie za dotychczasową działalność, prosząc go, by częściej zaglądał do tego miasteczka.

**Z Kasy chorych.** W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie nowego zarządu. Przewodniczącym Kasy wybrano Fr. Mikrutę, jego zastępcą dr. Grossfelda, obu z PPS. Ponadto załatwiono sprawę nowego lekarza, którym został zaakceptowany dr. Sohn z uposażeniem 8 kategorii

możliwe z tego powodu, ponieważ Ministerstwo Skarbu nie dostarczyło Bankowi dotychczas wszystkich wykazów, zawierających nazwiska subskrybentów, na dowód czego posłużyć może okólnik rzeczonoego Ministerstwa, ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 26 z dnia 2 lutego 1925 r., z wezwaniem władz centralnych do jaknaj-szybszego nadesłania pokwitowań dokonanych subskrypcji urzędniczych. W miarę nadsyłania wspomnianych wykazów wypisywane są akcje i dostarczane bezpośrednio poszczególnym władzom.

— **Smutne obniżenie moralności.** Przed kilku miesiącami metropolita gr. kat. ks. Andrzej Szeptycki nabył od Mikołaja i Anny Pasławskich w Hołosku Wielkim realność i gospodarstwo whp. 264. Transakcję tę w imieniu metropolity przeprowadzał gr. kat. kanonik ks. Tytus Wojnarowski. I oto przy spisaniu kontraktu, by uszczuplić skarb państwa, kupujący zataili wysokość ceny kupna wskutek czego skarb poniósł szkodę 873 zł. Za to metropolia skazana została na karę 4350 zł., którą już uiściła.

— **Z życia rekordzielnego.** 28 lutego br. odbyły się wybory przełożenstwa w stowarzyszeniu przem. murarzy, cieśli itd. Przełożonym wybrany został p. Władysław Murzyński, zastępcą przełożonego p. Kazimierz Słabicki na okres 3-letni.

— **Książnica Publiczna Tow. Szkoły Ludowej we Lwowie** przy ul. Fredry 1. 3. Sprawozdanie za luty br. przedstawia się następująco: Czytelników ze stycznia pozostało 1122, przybyło 67, ubyło 25, pozostało na marzec 1164. Dni czynnych było 24. Załatwiono zgłoszeń 4774, czyli przeciętnie na dzień 199 (w lutym rz. 175); wypożyczono tomów 5004, czyli przeciętnie na dzień 208 (w lutym rz. 197). Wpływy pieniężne wynosiły ogółem 1719 zł. 55 gr. Z tego na kaucję przypało 316'35, na wpisy 34, na abonament 1197'30, na wkładki członkowskie 129'30, na różne 42'10. Rozchody: na płace i ubezpieczenie personelu wydano 865 zł., na wydatki administracyjne 92'80, na kupno książek 289'83, na oprawy książek starych i nowych 198'10, na zwroty kaucji 161. Razem 1606'73 zł. Książnica otwarta jest dla publiczności tylko w dni powszednie od godz. 10 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

— **Oszczędność i elegancja.** Ciężkie czasy. Kto ich nie zna! Pensja urzędnika, przy wielkiej oszczędności, starczy zaledwie na wyżywienie rodziny, ale na inne potrzeby, jak: suknie, kapelusze itp. to już naprawdę niewiadomo skąd wziąć. Ażeby jako tako tej biedzie zapobiec, po naradzie z mężem postanowiłam wyuczyć się modniarstwa.

płac. Przy tej sprawie poruszono również ujednolinitenie płac innych starych lekarzy, z których np. dr. Świątyni pobiera płacę IX. kat.

**Spółdzielnia oficerska budowy domów,** która bardzo intensywnie zaczęła rozwijać działalność, budując na Winnej Górze 22 budynków mieszkalnych dla oficerów — znalazła się obecnie w ciężkim położeniu z powodu braku gotówki dla dokończenia zaczętych budowli. Obywatelska działalność tej spółdzielni spotkała się z ogólnym uznaniem — sądzić też należy, że rząd winien przyjść z pomocą wydatną tej instytucji, która w całej pełni na to zasługuje. Sprawa ta winna zainteresować się posłowie i akcję tę poprzeć.

**Nowa apteka.** W najbliższym czasie otwartą zostanie nowa apteka na Zasaniu. Lokal mieścić się będzie w realności przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i św. Jana. Właścicielem tej apteki jest znany od dawna Przemyślowi p. Józef Mirski.

Wyjechawszy do Lwowa w tym celu obeszłam kilka „salonów mód”, kilka instytucji, urządzających takie kursy, lecz nie mogłam zdecydować się na coś stanowczego, bo tu, nauka trwałaby zbyt długo, tam, na czterdzieści ucznie, jedna tylko nauczycielka, gdzie indziej wreszcie kurs już od paru tygodni był rozpoczęty.

Wtem wpadło mi do ręki ogłoszenie „Słowa Polskiego” następującej treści: „wpis na kurs modniarstwa szkoły p. Heleny Waltosowej odbywają się codziennie pomiędzy 3 a 5-tą przy ul. Łozińskiego 1. 4”.

Udałam się tedy pod wskazany adres. Przyjęła mnie osoba dystygnowana, obyta w świecie, zawód swój nie tylko miłująca, ale znakomicie do niego przysposobiona. Mając bowiem maturę seminarjalną, po wyjściu z domu za profesora gimn., pracowała jako zwyczajna robotnica przez dwa lata ucząc się modniarstwa, następnie wyjechała na dwuletnie modniarskie studia do Wiednia (Gewerbeschule), wreszcie kilkakrotnie — a nawet w ostatnich miesiącach — wyjeżdżała do Paryża na kilkumiesięczne kursy modniarstwa artystycznego. I to jest najlepszym dowodem, że p. Waltosowa kształci się ciagle w swoim zawodzie. A że już od 12 lat prowadzi kursy, więc też i rutynę ma doskonałą.

Po krótkiej rozmowie wprowadziła mnie p. W. do swojej szkoły. Wrażenie ogromnie dodatnie. Duża, ciepła, jasna salka. Dwanaście ucznie przy długim stole. Dwie nauczycielki zdolne i miłe panienki, gorliwie i uprzejmie nauczają pod kierownictwem organizatorki kursów.

Tak być powinno, pomyślałam sobie i zapisałam się na kurs, nie licząc się z tem, że opłata tu nieco droższa niż gdzie indziej.

Już też po pierwszej lekcji zorientowałam się, że dobra jest metoda szkoły p. Waltosowej, a po dwu tygodniach pilnej pracy, umiałam sporządzić samodzielnie skromny kapelus.

Obecnie zaś po ukończeniu trzymiesięcznego kursu robię kapelusze jak wykwalifikowana modystka. I ponysięć tylko! ile ja dziś na tem oszczędzam! Mam elegancki kapelus za czwartą część dawnej ceny! Od czasu do czasu robię też ładny kapelusik dla znajomej lub kuzynki na usilne ich prośby, po „umiarkowanej cenie” — a zatem budżet nasz miesięczny nie będzie odciążony wydatkami na ten cel.

Zastanawiając się nad tem poważnie myślę że dobrze zrobiłaby p. W., gdyby zechciała organizować kursy modniarstwa, podobne lwowskim, także i w mniejszych miastach.

Miałabym niemałą zasługę, wyuczając zastępy żon i córek urzędników, któreby własną zapobiegliwością mo-

gły ubrać się elegancko a oszczędnie, 1965

Maria S...owa.

— **Ciężkie życie bez grosza.** W obrotocie daje się odczuć dotkliwy brak bilonu groszowego. Dostaniesz łatwo 50 groszy, 20 groszy, 10 groszy. Natomiast jednogroszówek trzeba szukać chyba ze świecą w ręku, bo nie mają ich ani przekupki, ani wieśniacy, a często nawet i porządne sklepy, nie mówiąc o konduktorach tramwajowych, którzy z tego powodu staczą muszą często z publicznością długie walki słowne. W rezultacie tego pracownik, żyjący ze stałych, jak wiadomo niezbyt przelewnych, poborów, zostawiać musi codziennie tu i tam po groszu z braku droższych, co jest i krzywdą dla placących i kłopotem dla nich pedagogia, bo uczy ich — nieprawdźwie zresztą — że jeden grosz — to drobnostka bez wartości.

— **W sprawie Kozenna atlasu geograficznego,** wydane w Wiedniu w r. 1924, nadsyła nam p. dyr. Mazurek wyjaśnienie następujące: „Spolszczenie atlasu Kozenna odbywało się w rozmaitych okresach czasu, mniej lub więcej sprzyjających tego rodzaju robotcie, szczególnie w tej epoce, kiedy chodziło o niszczenie ducha polskości w szkołach na terenie Austrii. Trzeba było niejednokrotnie przemycać w wydawnictwach map geograficznych poszczególne części Polski pod kombinowanymi tytułami i w ten sposób zastępować powoli całokształt ziem polskich, unikając zakazu wydawnictwa mapy pod tytułem zbyt wyraźnie mówiącym o Polsce. Z tą okolicznością musiano się liczyć jeszcze w czasie trzeciego wydania atlasu w r. 1910. Wydanie atlasu Kozenna w r. 1924 już nie powinno było się powodować tego rodzaju przeszkodami i należało je sporządzić w lepszej formie, niepodlegającej żadnej krytyce. Z wydaniem tem nie mam jednak nie wspólnego i nie mogę odpowiadać za błędy w nim zawarte. Moja umowa, dotycząca spolszczenia Atlasu Kozenna i przystosowania go do polskich szkół średnich odnosiła się tylko do wydania trzeciego z r. 1910. O przejściu wydawnictwa w inne ręce zupełnie mnie nie zawiadomiono, ani też nowa, nieznaną mi firmę wydawniczą w żadną umowę ze mną nie wchodziła, ja zaś nie dałem nikomu pozwolenia na teraźniejsze wydanie ani na umieszczenie na niem mojego nazwiska. — Podając do wiadomości publicznej tych kilka słów, pragnę odeprzeć zarzuty mi uczynione i uwolnić się od tytułu współpracownika w ostatnim przypisywanem mi mylnie wydaniu Atlasu Kozenna”.

— **Włamanie do trafik.** Do trafik Simchy Gelbera przy ul. Szajnochy 1. 1, włamali się nieznani sprawcy i skradli znaczną ilość tytoniu i papierosów.

— **Kradzież w gmachu pocztowym.** Jakiś kieszonkowiec skradł wczoraj 150 zł. Janowi Sumiślawskiemu w chwili, gdy ten w gmachu głównej poczty nadawał przekazy.

— **Zabłakana trzyletnia dziewczynka.** Posterunkowy, patrolujący wczoraj na ul. Janowskiej, natrafił na dziewczynkę, liczącą około trzech lat, zabłąkaną w jednym z zaułków przy tej ulicy. Dziewczynka była ubrana w ciemno-granatowy płaszczyk, białą czapkę i czarne buciki. Dziewczynkę oddano miejskiemu komisariatowi II.

— **Nieostrożne obchodzenie się z bronią.** Zygmunt Skomorowski, uczeń IV. klasy gimnazjalnej, zamieszkały w domu MKE. na Gabryelówce — zabawił się wczoraj flobertem i strzelał do tarczy. Ostatni strzał chybił i trafił obok stojącego Leopolda Pawlika, ucznia I. gimn., którego zranił w nogę. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy ranionemu, którego pozostawiono opiece domowej.

— **Ze szpitalnej sali.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Piotra Oliwę, który podczas pełnienia służby w lesie — został zraniony w lewe oko. Wypadek zaszedł w Hucisku Turzańskim, w pow. radziechowskim.

— **Nieostrożny cyklista.** Jeszcze pół noc śnieżyca dmucha a już cykliści rozbijają spokojnych przechodniów. Jeden z nich, Mieczysław Szpiner, liczący 15 lat podążył rowerem tak nie ostrożnie, iż najechał na prof. E. P., który upadłszy na bruk doznał potłuczeń.

— **Znalezienie zwłok umyślowo choroj.** Wczoraj popołudniu w kamienicy, w której mieści się giełda zbożowa znaleziono w bocznym kurytarzu na pierwszym piętrze zwłoki 50-letniej Elki Stier, zam. Kitschaes. Zdradzała ona od kilkunastu lat chorobę umysłową i przez dwa lata pozostawała w Zakładzie dla umyślowo chorych na Kulparkowie. Przed rokiem opuściła Kulparków a oddając się nałogowo alkoholizmowi — nie wróciła do domu brata, ale znalazła schronienie w owej kamienicy, gdzie sypiała na kurytarzu. Dozorczyni litując się nad nieszczęśliwą — często zanosila jej jedzenie a gdy wczoraj przyniosła jej obiad — zastała zwłoki bezdomnej kobiety. Gwałtowna śmierć w tym wypadku wykluczona. Lekarz miejski dr. Kielanowski po stwierdzeniu śmierci — polecił odstać zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

— o —

□ **PRZEWORSK.** Samosąd nad włamywaczem-awanturnikiem w Ubyszynie. Onegdaj odbywało się przedstawienie amatorskie w Ubyszynie. Przy był na nie Józef Czeszyk, dezterter 19 pp., poszukiwany od dwóch lat, zresztą znany włamywacz. Bez jakiegokolwiek powodu wywołał Czeszyk na sali awanturę, podczas której nożem zranił 8 osób. W odpowiedzi zebrani parobcy zgasił światło i tak go pobili, że niebawem życie zakończył.

□ **PRZEMYŚL.** Pożar cieplarni w Adamówce. W cieplarni dworskiej w Adamówce, stanowiącej własność ks. Czartoryskich, wybuchł pożar i spowodował szkodę w wysokości wyż 1000 zł.

□ **SANOK.** Napad rabunkowy. Na szynk Ryfki Fink w Wolicy, w powiecie sanockim, napadli dwaj parobcy i zrabowali flaszkę okowity. Policja arestowała sprawców, którymi byli Adam Kary i Karol Dowin z sąsiedniej wsi Pobiedna.

□ **SAMBOR.** Aresztowanie szajki rabusiów. Od pewnego czasu szajka jakichś nieznanych napastników napadała na przejeżdżających do Sambora kupców i rabowała z wozów rozmaite towary. Policja arestowała wszystkich sprawców tych napadów. Byli nimi Jan Wiadrowski, Piotr i Szczepan Lichwa, Michał Fedyszyn, Stefan Jareńko, Grzegorz Chomiak, zamieszkali w Maksymowicach.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Krwawe wesele.

Przed sądem przysięgłych stanęli Hryńko Gawura, Piotr Gawura, Michał Grzyb, Józef Fendio, Jan Burnat i Wasyl Szawel parobcy z Żyrawki, oskarżeni o gwałt publiczny wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności. Według aktu oskarżenia odbywało się w dniu 5 listopada ub. roku w Krotoszynie wesele w domu Marji Pinak. Na zabawę przybyli również chłopcy z Żyrawki, a z nimi obwinieni. Między Żyrawką a Krotoszyńskim istniał antagonizm na tle narodowościowym. Krotoszyńscy chłopcy byli przeważnie Polakami, a dochodząc w nocy z wesela, śpiewali „my pierwsza brygada”. Gdy do tego dziewczęta weselne tańczyły chętniej z chłopcami z Krotoszyna, to tak poirytowało obwinionych, że zaczęli strzelać do uchodzących, a wskutek ran Kazimierz Szoldra śmierć poniósł, a Kazimierz Kurkowski odniósł ciężkie obrażenia i został kaleką.

Rozprawę prowadzi s. o. Antoniewicz, oskarża prok. Guertler.

Oskarżeni wypierają się winy.

Wyrok zapadnie dziś popołudniu.

## Dział Ekonomiczny.

### Wiadomości gospodarcze.

✕ **Cła wywozowe.** Na podstawie rozporządzenia z dnia 30 stycznia 1925 (Dz. U. Rz. P. Nr. 16 poz. 106) Ministerstwo Skarbu zostało upoważnione do zwalniania od cła wywozowego makuchów odołonych, zawierających 2 proc. i mniej oleju. Należy zaznaczyć że zasadniczo opłacają makuchy cło w wysokości zł. 5 od 100 kg.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 31 stycznia (Dz. U. Rz. P. Nr. 16 poz. 108) odpady z białej blachy zostały zwolnione od cła wywozowego.

✕ **Pokrycie opłat celnych.** Na podstawie rozporządzenia z dnia 5 lutego 1925 (Dz. U. Rz. P. Nr. 17 poz. 120) sprawa wpłacenia zaliczeń na pokrycie opłat celnych została uregulowana w następujący sposób:

Osoby, stale trudniące się sprowadzaniem towarów z zagranicy lub wywozem tychże zagranicę mogą z góry wpłacać zaliczenia na pokrycie opłat, które będą przypadły od towarów zarówno przy wywozie jak i przy przywozie.

Osoby, chcące wpłacać zaliczenia winny złożyć podanie do właściwej dyrekcji cel, która jest uprawniona zarządzić otwarcie im w urzędzie celnym imiennego konta zaliczeniowego.

Z konta zaliczeniowego mogą być odpisywane wszelkie opłaty, przypadające według deklaracji celnych względnie kwitów celnych.

Zaliczenia mogą być wpłacane do kas urzędów celnych, do kas skarbowych oraz do oddziałów Banku Polskiego.

Zaliczenia mogą być wpłacane do kas urzędów celnych raz dziennie. Powtórna wpłata może nastąpić tylko w wypadkach wyjątkowych za zgodą kierownika urzędu celnego.

Pozostałości zaliczenia mogą być zwracane w całości lub na żądanie strony, lecz w takim razie konto zaliczeniowe ulega likwidacji.

Nowe rozporządzenie w porównaniu z dawniejszym przynosi tę dodatnią zmianę, że obecnie zaliczenia na żądanie strony mogą być w całości zwracane, podczas gdy dawniej zwrot zali-

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 4 marca 1925.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach niezmieniony. — Na giełdzie walutowo-dewizowej ruch niewielki. Londyn poszukiwany po kursie 24.70—24.71. Nowy Jork w dużej podaży 5.18—5.18½. Z innych dewiz płacono Żurich 99.82, Paryż 26.40, Praga 15.45, Wiedeń 73.10. — Z dewiz rzadszych notowano Brukselę 26 zł., Amsterdam 208.25, Medolan 20.80—21.00.

Na giełdzie akcyjnej dalszy dzień baissy. Obroty małe, tendencja zniżkowa, usposobienie nudnie spokojne.

Z akcji niekotowanych obroty tylko w siedmiu papierach. Gazy wschodnie notowane 12.70 za 5 sztuk. Gazy zachodnie (transakcje 100 sztuk) notowane 3.10. Jaworzno również zniżkowe: setki 13.40, (25) 14.05—14.10, drobne 14.70. Schöna płacono 54—55 zł. Olkusz utrzymany w kursie 1.15. Bruggera oddawano po 45—46 groszy, Lesienice notowano 1.60.

Na giełdzie oficjalnej kursa również słabsze. Z bankowych Hipoteczny obniżył się na 59 groszy, Przemysłowy 35 gr., ZBK. 17—17½ gr. — Bank Rolniczy od wielu miesięcy niekotowany, figuruje dziś na ciele po kursie 1 zł. — Akcje arbitrażowe,

z wyjątkiem Browarów, które utrzymały się w kursie 10 zł., zniżkowały: Rakszawa na 2 zł., Siersza górnicza 4.70—4.85, Zieleniewski 13.10—13.25. Chodorów oddawano po 4.75—4.85. Chybie osłabiło się na 5.75—5.60. Oikos zniżkował na 2.65. Tespy w dalszym ciągu osłabiły się na 5.25. Parowozowy potaniały na 76 groszy. Pezet płacono 29—32 groszy. Z innych notowano Ćmielów 66 gr., Karpalit 1.05, PTB. 60—61 gr., Pocisk 1.10. — Pozostały bez obrotów: Cegielski, Lokomotywy, Gafota, Gązolina, Górka, Niemojowski, Nitrat, Polska Nafta, Tepege.

Transakcje w akcjach: Hipoteczny 0.59; Przemysłowy 0.35; Rolniczy 1.00; ZBK. 0.17, 0.17½; Browary 10.00; Chodorów 4.80, 4.85, 4.75; Chybie 5.75, 5.65, 5.70, 5.60; Ćmielów 0.66; Karpalit 1.05; Oikos 2.65; Parowozowy 0.76; Pezet 0.30, 0.39, 0.31, 0.32; PTB. 0.60, 0.61; Rakszawa 2.10, 2.00, 2.05; Siersza górnicza 4.70, 4.75, 4.80, 4.85; Pocisk 1.10; Tespy 5.25, 5.35; Zieleniewski 13.25, 13.15, 13.20, 13.10.

Transakcje w akcjach niekotowanych: Brugger 0.45, 0.46; Gazy wschodnie 12.70; Gazy zachodnie 3.10; Jaworzno (100) 13.40 (25) 14.10, 14.05, drobne 14.70; Lesienice 1.60; Olkusz 1.15; Schön 55.00—54.00.

| Wart. nomin. | Dywid. 1924 | 1925   | Akcje                | 4 marca |         |            | 3 marca     |             | 2 marca     |       |       |
|--------------|-------------|--------|----------------------|---------|---------|------------|-------------|-------------|-------------|-------|-------|
|              |             |        |                      | płaca   | zawaja  | transakcje |             |             |             |       |       |
| Mkp.         | Mkp.        |        | z kuponem bieżącym   | zł. gr. | zł. gr. |            |             |             |             |       |       |
| 280          | 140         | —      | Bank Związkowy       | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 280          | 130         | 1500   | Bank hipoteczny      | —       | 58      | 60         | 0.59        | 0.60        | 0.61        | 0.61  | —     |
| 1000         | 500         | —      | Bank handl. pozn.    | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 280          | 84          | 2800   | Bank Komercjal.      | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 280          | 140         | 5600   | Bank Małopolski      | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 280          | 140         | 2800   | Bank powsz. kred.    | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 280          | 130         | 9000   | Bank Przemysłow.     | —       | 34      | 35         | 0.35        | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | —           | —      | Bank Rolniczy        | —       | 95      | 1 05       | 1.00        | —           | —           | —     | 0.39½ |
| 280          | 84          | 15000  | Bank Ziem. kred.     | —       | 16      | 18         | 0.17—0.17½  | 0.18        | 0.18        | —     | —     |
| 280          | 84          | —      | Bank Ziemelny        | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | 630         | 13000  | Zw. Sp. Z. w Poz.    | 13      | —       | —          | —           | 13.00       | —           | —     | —     |
| 500          | 550         | 5000   | Agrochemia           | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | —           | —      | Bracia Biskupscy     | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 500          | 1 zł.       | ex     | Browary              | —       | 9 90    | 10 10      | 10.00       | 9.85—9.90   | 9.95        | 10.00 | —     |
| 1000         | 3000        | 25 gr. | Chodorów             | —       | 4 70    | 4 90       | 4.75—4.85   | 4.90        | 5.05        | 5.10  | —     |
| 1000         | 2000        | 50 gr. | Chybie               | —       | 5 50    | 5 85       | 5.60—5.75   | 6.00        | 6.15        | —     | —     |
| 1800         | 800         | 30000  | Cegielski            | —       | 34 50   | —          | —           | 34.50—35.00 | 36.00       | —     | —     |
| 1000         | 1000        | 2000   | Ćmielów              | —       | 65      | 67         | 0.66        | —           | 0.67—0.68½  | —     | —     |
| —            | —           | —      | Fabr. Lokomotyw      | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 140          | 14000       | 140    | Gafota               | —       | 35      | —          | —           | 0.35—0.37   | —           | —     | —     |
| 140          | 800         | —      | Galicja              | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | —           | —      | Gazolina             | —       | 1 80    | —          | —           | 1.90—2.00   | 2.15—2.20   | —     | —     |
| 140          | 600         | —      | Górka                | —       | —       | —          | —           | —           | 19.00       | —     | —     |
| 140          | 18000       | —      | Karpalit             | —       | 1       | 1 10       | 1.05        | —           | —           | —     | —     |
| 280          | 200         | 5000   | Krakus               | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 5000         | 15000       | —      | Marynin              | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | 300         | 10500  | Niemojowski          | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| —            | —           | —      | „Nitrat” Zakł. ch.   | —       | —       | —          | —           | —           | 0.32        | —     | —     |
| 1000         | 4000        | —      | Oikos                | —       | 2 60    | 2 70       | 2.65        | 2.80—2.90   | 3.05        | —     | —     |
| 500          | —           | —      | Orthwein, Karasin.   | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 500          | 750         | 4 gr.  | Parowozowy           | —       | 75      | 77         | 0.76        | 0.76—0.78   | 0.79—0.88   | —     | —     |
| 350          | 200         | 1000   | Pezet                | —       | 28      | 33         | 0.29—0.32   | 0.30—0.35   | 0.34—0.35   | —     | —     |
| 1000         | 175         | —      | Pocisk               | —       | 1 05    | 1 15       | 1.10        | —           | —           | —     | —     |
| 500          | 500         | 7550   | Pokucie              | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 500          | 350         | 20000  | Polska nafta         | —       | —       | —          | —           | —           | 0.67—0.67½  | —     | —     |
| 10000        | 2400        | —      | Polskie Tow. Bud.    | —       | 59      | 62         | 0.60—0.61   | 0.60—0.68   | 0.64        | —     | —     |
| 140          | 500         | —      | Potega               | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 500          | 280         | —      | Rakszawa             | —       | 1 95    | 2 15       | 2.00—2.10   | —           | 2.25—2.35   | —     | —     |
| 200          | 300         | —      | Rohin Zieliński      | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 140          | 360         | —      | Siersza gór.         | —       | 4 65    | 4 90       | 4.70—4.85   | 4.80—4.90   | 5.05—5.10   | —     | —     |
| 280          | 750         | —      | Spół. Wydawnicza     | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| —            | —           | —      | „Strem” Z chem.      | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 700          | 350         | 20000  | Tepege               | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | 280         | —      | Tespy                | —       | 5 15    | 5 45       | 5.25—5.35   | 5.75        | 6.00—6.25   | —     | —     |
| 140          | 1000        | —      | Trzebinia            | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 300          | 1070        | —      | Ursus                | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 500          | —           | —      | Wild i Ska           | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | —           | —      | Zieleniewski         | —       | 12 95   | 13 40      | 13.10—13.25 | 13.80       | 14.20—14.30 | —     | —     |
| 500          | 520         | 45000  | Polbał               | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 000          | 210         | —      | Polsot               | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 140          | 210         | 4500   | Tohan                | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 1000         | —           | 18000  | Tehate               | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| 500          | 300         | —      | Wawel                | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |
| —            | —           | —      | Hurtownia kol. S. Al | —       | —       | —          | —           | —           | —           | —     | —     |

czenia ani w części ani w całości nie był dopuszczalny.

✕ **Stow. K. P.** Oddział wschodnio-małopolski. Lwów, zawiadamia interesowanych, że w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 11 lutego 1925 termin składania zeznań o dochodzie przez osoby fizyczne przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na r. 1925 z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1925.

### Notowania giełdowe.

Lwów, 4 marca 1925.

| W transakcjach międzybankowych: |                 |
|---------------------------------|-----------------|
| 1 Dolar ei.                     | Zł. bez obrotów |
| N. Jork                         | 5.18—5.18½      |
| „ „ kabel                       | 5.20½           |
| 1 Tunt szterling                | 24.70—24.71     |
| 100 Fr. szwajcarskich           | 99.82           |
| 100 fr. franc.                  | 26.38—26.40     |
| Szyling austr. (za 100)         | 73.10           |
| 100 Koron czeskich              | 15.45           |
| Frank. belg.                    | —               |
| Liry włoskie                    | 20.80—21.00     |
| Marka niem.                     | 123.65          |
| Guld. holend.                   | 208.25          |
| Dolar ef. w wolnym obrocie:     |                 |
| 5.18½                           |                 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 marca 1925.

Waluty i dewizy: Tendencja mocniejsza. Nowy Jork 5.185; Londyn 24.755; Paryż 26.36; Wiedeń 73.125; Praga 15.43; Włochy 20.825; Belgia 26.18; Szwajcaria 99.90; Holandia 207.75; Sztokholm 140.10.

Pożyczka konwers. 5.70; Pożyczka złota 8.40; Pożyczka kolejowa 9.20.

Akcje: Tendencja słaba. B. Dyskontowy 8.10; B. Handlowy 7.25; B. Przemysłowy 0.37; B. Zachodni 2.40; B. Zjed. Ziem Pol. 2.15; B. Spółek Zarob. 13.25; Cerata 0.55; Kijewski 0.30; Puls 0.57; Spiess 1.70; Wildt 0.23; Zgierz 1.15; El. w Dąbrowie 1.15; Brown-Boveri 1.35; Siła i Światło 0.48; Chodorów 4.80; Częstocice 2.60; Góslawice 2.40; Cukier 4.45; Firley 0.52; Łazy 0.27; Drzewo 0.75; Węgiel 3.45; Nobel 2.32; Cegielski 0.69; Litpop 1.06; Mo drzejów 5.75; Norblin 1.13; Orthwein 0.45; Ostrowieckie 7.95; Parowozowy 0.75; Rudzki 2.27; Starachowice 2.45; Ursus 2.30; Zieleniewski 13.75; Zawiercie 22.00; Żyrardów młody 12.90; Borkowski 1.73; Haberbusch 6.80; Spirytus 2.75; Żegluga 0.34; Klucze 0.35; Pustelnik 1.70; Pocisk 1.15. (AW.)

### GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 4 marca 1925.

Nowy Jork 5.20½; Londyn 24.785; Paryż 26.425; Wiedeń 73.30; Praga 15.45; Włochy 20.845; Belgia 26.205; Sojła 3.785; Holandia 207.75; Chrystiania 79.25; Kopenhaga 93.05; Sztokholm 140.20; Hiszpania 73.70; Bukareszt 2.57; Berlin 123.85; Belgrad 8.38. (AW.)

### GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 4 marca 1925.

Warszawa 101.37—101.88; Złoty 101.79—102.31. (AW.)

### ZBOŻE.

Lwów, 4 marca 1925.

Sytuacja na giełdzie bez zmiany, zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Ceny na ogół niezmienione.

Tendencja utrzymana. — Usposobienie słabe.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica 38—39; żyto 30—31; jęczmień browarniany 29—31; jęczmień przemysłowy 26—27; owies 31—33.

## Sport.

**Sekcja Lekko-atletyczna L. L. K. S.** Czarni urządza w niedzielę dnia 8 marca bieg na przelaj (wewnętrznyklubowy), którym otwiera tegoroczny sezon. Start i meta w Parku L. L. K. S. Czarni. Trasa około trzy klm. — nagrody w dzetonach, trzem pierwszym, prócz tego nagrody honorowe. Start o godz. 12 w południe. Zawodnicy mają się jawnie w szatni na godzinę przed startem celem poddania się oględzinom lekarskim.

**Zawody we Lwowie.** W sobotę 7 bm., rozegrają zawody drużyny Metalu z Hasmonęą. W niedzielę zaś gra Sparta z Hasmonęą o godz. 3.15 popoł. na boisku przy rogatce Łyczakowskiej. Podobno nowicjuszy w klasie „A” Sparta wystąpi w wzmocnionym składzie graczami zamiejscowymi.

**Rocznik PZN.** Na konferencji odbytej w dniu 1 bm. w Krakowie przez Redakcję rocznika w obecności prezesa PZN., ustaliła Red. następujące terminy dla prac o koło

## Listy z kraju.

**□ BORSZCZÓW.** Jak wygląda państwowa pomoc rolna? W grudniu ub. r. wyasygnował Rząd Bankowi Rolnemu sumę 9 milionów zł. na pomoc kredytową dla obszarów, objętych klęską nieurodzaju. Wiadomość o tem powitał nasz stan rolniczy z radością, spodziewając się słuszenie, że przy sprawiedliwym rozdziale tego kredytu, pomoc ta pozwoli większej części gospodarstw rolnych przetrwać okres nieurodzaju. Radość ta okazała się jednak w wielu powiatach przedwczesną. Dla przykładu powróćmy do omówionej w Nr. 27 „Słowa Polskiego“ sprawy klęski nieurodzaju w powiecie borszczowskim. W powiecie tym stwierdzony niedobór ogólny pługów w r. 1924 wynosi 80 proc. normalnych pługów, czyli mówiąc wyrażnie rok 1924 dał tylko 20 proc. przeciętnych zbiorów. Gdy powiat nie otrzymawszy z poprzednich kredytów w r. 1924 żadnej pomocy, wszczął alarm przez posłów i w prasie, przeznaczono wreszcie obecnie z tych 9 milionów zł. na powiat borszczowski bodaj że największy i par excellence rolny, aż... 55.000 zł., a to zarówno na wielką jak i małą własność, jak wreszcie na dzierżawców. Jak ta pomoc będzie znikoma w praktyce, nawet przy ewent. pominięciu wielkiej własności, dla której uzyskanie kredytu w postaci kilkuset złotych nie przedstawia wogóle żadnego interesu, wystarczy powiedzieć, że na każdą z 80 gmin powiatu przypadnie zaledwie po 700 zł! A gminy te są ludne, bo wiele z nich liczy po 3000 i więcej ludności. Zadanie władz równomiernego i sprawiedliwego rozdziału tego znikomego kredytu jest w tych stosunkach wprost niewykonalne i można być pewnym, że najsunietniejsza w tym kierunku praca Pow. Komitetu pomocy rolniej musi się spotkać z zarzutami i żałami tych wielu, których dla braku funduszu pomocą obdzielić nie będzie mogła.

Nie dość na tem. Mimo, że już od szeregu lat podnoszono u kompetentnych władz i w prasie niewłaściwość asygnowania kredytów na pomoc rolną Bankom centralnym, a wskazywano, że jedyną właściwą drogą dla przeprowadzenia tego rozdziału jest przekazanie całego kredytu dla danego powiatu wprost miejscowym czynnikom społecznym i ekonomicznym np. spółdzielniom kredytowym lub rolniczo-handlowym, mimo to jednak przekazano całą sumę kredytu Bankowi Rolnemu w Warszawie do rozdziału! A jaki skutek tego? Oto Bank Rolny otrzymawszy te pieniądze jeszcze w grudniu ub. roku trzyma je i obraca nimi dla swej korzyści do dnia dzisiejszego, a ci, dla których te pieniądze przeznaczone, napróżno chodzą i kołatają coraz to natarczywiej u czynników miejscowych o pomoc. A tu już marzec, w polu orka w całej pełni, a ziarna na zasiew ani pieniędzy na zakupno niema.

Na powiat borszczowski przeznaczono kredytu 55.000 zł. Komitet pomocy rolniej przy Starostwie w Borszczowie bezwzględnie uchwalił, by kredyt ten Bank Rolny przesłał wprost do Pow. Kasy Zaliczkowej Spółdzielni roln.-kredytowej w Borszczowie, tak, by w miarę rozdzielania przez Komitet pożyczek, gotówka była pod ręką do bezzwłocznej wypłaty. Starostwo w Borszczowie z godną uznaniem gorliwością odniosło się w duchu uchwały Komitetu do Banku Rolnego o natychmiastowe przesłanie pieniędzy do Pow. Kasy. Upiętywa już 3 tygodnie, Starostwo urguje sprawę telefonicznie, a Bank Rolny milczy i niechętnie u siebie trzyma. Przypuszczać należy, że za jakiś czas nawiąże korespondencję, będzie prowadził pertraktacje i tak sprawa się przeciągnie aż do chwili, gdy czas zasiewów przeminie i rzecz sama przestanie być aktualną. Jest to ze strony Banku Rolnego postępowanie, mówiąc łagodnie, bardzo ale to bardzo niewłaściwe. Sądziwy, że te słowa będą dostateczną wskazówką, do zmiany systemu tzw. „warszawskiego urzędowania“, a zarazem przestroga, że to granie na cierpliwości kmiotka jest zabawą ryzykowną i szkodliwą.

Dr. W. B.

**□ KAMIONKA STR.** Życie społeczne. — Rocznicę powstania 1863 r. uczciło Koło TSL. nabożeństwem żałobnym, okolicznościowymi odczytami i uroczystym wieczorem, na który złożyło się pełne wzniosłych i głębokich myśli przemówienie ks. dr. J. Kutowskiego, katechety gimn., piękna deklamacja p. L. Ekierta (Or-Of: „Samosierra“), miła gra na cytrze p. dr. Rosenthala, produkcje chóru gimn. i odegrany przez „Kółko miłośników sceny“ obraz J. z Łobzowa pt.: „Na straż“, w którym obok pp. Iwanowskiego, Nazara, St. Tymiańskiego wyróżniła się miła, za serce ujmująca gra malutkiego Kazia Tymiańskiego. Wieczór zakończono żywym obrazem „Obrońca sztandaru“.

Serie zebrań towarzyskich rozpoczęły tradycyjne „opłatki“ Sokoła i TSL., tudzież „Pracy“. Szczególnie na opłatku „Pracy“ brzmiała w przemówieniach (prezesa prof. Talińskiego, prob. ks. Czyrka, ks. Kutowskiego, prez. TSL. p. Kalitńskiego i i.) nuta serdecznej troski o stworzenie silnego ekonomicznie i kulturalnie, polskiego, chrześcijańskiego mieszczaństwa.

Ruch karnawałowy zaznaczył się całym szeregiem zabaw tanecznych, urządzonych przez „Pracę“, „Sokół“, Korpus oficerów i podoficerów II bat. 26 pp., Policję Państwową, Bank Spółdzielczy. „Ostatki“ zorganizowano wspólnie przez Narodową Organizację Polek i Koło TSL. Zabaw tanecznych i sposobności do uciechy było, jak na Kamionkę, dosyć!

Zabawę dzieci polskich, której program wypełniły baiki, ilustrowane obrazami świetlnymi, śpiewy, gry dziecięce, pochod z lampionami dzieci itp. urządziło Koło TSL. w dn. 13 lutego 1925, zaprosiwszy do współudziału orkiestrę amatorską pod chętnym kierownictwem p. Czeżowskiego.

Narodowa Organizacja Polek prowadzi pracę oświatową przez organizowanie odczytów dla kobiet w „Świecicach kobiecej“ (prelegenci pp. Dąbrowski, dr. Wewiński, Lisowski, Nowakowski, Nussberg, Kalitński, ks. Czyrek, ks. Popkiewicz, ks. Kutowski), gromadzących liczne koła słuchaczy, kobiet i dziewcząt. Polki tutejsze z żywą spiesznością pomocą w urządzaniu zebrań towarzyskich; prócz znanych już z gotowości obywatelskiej w tym względzie pp. Grzybińskiej, Czeżowskiej, Janikowskiej, Bernidowej, Talagowej podkreślić na leży ofiarną pracę p. Rojekowej, Tymiańskiej, Chymiakowskiej.

Ruch odczytowy zaznacza się też prelekcjami, wspomaganymi przez obrazy świetlne, a urządzanymi przez Koło TSL. w mieście i w powiecie. Szczególniej młodzież przychodzi tłumnie na odczyty. Także garnizon tutejszy chętnie korzysta z usług Koła TSL. dzięki obywatelskiemu zrozumieniu sprawy przez dowódcę garnizonu p. mjr. Peszyńskiego.

Na marginesie rozporządzenia o redukcji świat. W święto Matki Boskiej Gromnicznej, gdy ludność katolicka świętowała, a sklepy chrześcijańskie były zamknięte, dobre targi mieli kupcy żydowscy, handlujący w otwartych swych kramach i sklepach.

Akceja pomocy zasiewnej już się rozpoczęła. Wskazanymby było, by potrzebujący pomocy rolnicy otrzymywali ją w gotówce dla uniknięcia skarg na jakość zboża siewnego, tak liczne i częste w jesiennym okresie.

Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych posłów na Sejm Rzplitej śp. W. Kryńskiego, Zygmunta Seydy, Tadeusza Prószyńskiego, ks. dr. Lutostawskiego, tudzież wychowawcy narodowego Lucjana Zarzeckiego odprawiano w czwartek 13 lutego br. staraniem Powiatowego Koła ZLN.

X. Y.

**□ KOMANÓCZA.** Na cele sanatorium kolejowego. Dnia 21 lutego odbył się staraniem p. Tomkowej, żony naczelnika stacji w St. Łupkowie wieczorek taneczny, na który przybyło wiele osób z okolicy. Przy dźwiękach muzy-

ki cygańskiej bawiono się ochoczo do rana, pozostawiając po sobie miłe wspomnienia. Dochód 204 zł. przeznaczył komitet na budujące się sanatorium urzędników kolejowych w Komanczy a przykład p. Tomkowej, po wzięciu zachęcić wszystkich urzędników kolejowych do zainteresowania się budową własnego i pierwszego sanatorium względnie domu zdrowia urzędników kolejowych w Polsce.

## OGŁOSZENIA

— KUPNO I SPRZEDAŻ. —

### Na raty! Na raty! Obuwie Ubrania

Ogromny w bór na Raglany, Pała, Gaby: o ich i niskich obcasach, luksusowe. Spodnie, Pończochy, zwykłe, pantofelki, Skarpetki. Tanie. To- pończuki, dziecięce. war wyborowy.

### Leon Teodor Skrzypek Lwów, 1951

Pasaż Mikolascha Nr. 1 i 23.

ELEGANCKIE — tanie kapelusze damskie zagraniczne najnowszych kreacji poleca Magazyn mód Heleny Müller, Nabielecka 45. (Długoletnia współpracownica firmy Ladstätter we Wiedniu). 1808

NIE TANDETA tylko solidne wyroby blacharskie, ceny niskie tylko u firmy Cwenarski, Lwów, Akademicka 21. Także naczynia emaliowane i galanterijne. 1662

SPRZEDAM willę w Brzuchowicach 6 obłokaję, stajnia, około 500 sążni ogrodu cena 12500 zł. Wiadomość, Anczewskich 1, szynk od 1—5. 1922

OKOŁO 100 m3 kłóców jasionowych) sprzedam loco stacja. Oferty wraz z ceną do Administracji pod „Jasion“. 1920

DWIE duże skrzynie blachą oblane o pojemności 850 kg. na owies itp. do sprzedania wiadomość Listopada 1. 33. 1901

SUKNIE paryskie, wytworne modele z pierwszorzędnego materiału, wyciąg świeże transporty, ceny umiarkowane. Ul. Listopada 92. od 10-tej do 2-giej i od 3-tej do 5-tej. 1346

FORTEPIAN krótki sprzedam: Misjonarska 2, I. p. Decorde. 1784

3-MIESIĘCZNEGO psa wilczura tania sprzedam, Syk-stuska 43, lewy parter. 1939

OKAZYJNIE do sprzedania: 2 łóżka z materacami i 2 szafki nocne, 1 stoł okragły do jadalni; 2 krzesła, kredens jasionowy antyczny i biblioteka, kilka jasionowych szaf jasionowych. Hala Aukcyjna Akademicka 3. I. p. 1049

SYPIALNIA mahoniowa modna, sypialnia orzechowa Barob. bardzo mało używane za bardzo niską cenę sprzedam. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. I. p. 1049

DURKOPA maszyny do szycia poleca Skład Maszyn, Gródecka 10a. 1953

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam. Sapiehy 67. I. piętro drzwi prawe. 1958

### — POSADY POSZUKIWANE. — Za wyraz po 2 grosze.

MAJSTER ceglarski zna się na wyrobie i paleniu cegły i dachówki poszukuje posady wykaże się do- bremi świadectwami. Wiktor Kurdziel, Rohatyn Ma-łopolska. 1821

ZARZĄDCA Ekonom ze szkołą rolniczą 6. letnią praktyką żonaty lat 29 poszukuje posady zaraz lub od kwietnia. Zgłoszenia, Lwów, Głowińskiego 27. II. p. oficyjny, drzwi Nr. 12. 1776

LESNICYZ rządowo egzaminowany, dwudziestoletnia praktyka długoletnia zarządca lasów folwarków z hodowlą ryb, myśliwy, hodowca, kierownik eksploatacji leśnej, budowy kolejek leśnych bezwzględnie uczciwy, energiczny, b. oficer W. P. żonaty, z małą rodziną, posiada bardzo dobre świadectwa i polecenia poważnych osób, zwolniony wskutek parcelacji prosi o posadę leśniczego, przyjaźni zarząd la- su z folwarkiem, tartakiem i hodowlą ryb od zaraz, na deputaty rolny i pensję. Łaskawe zgłoszenia W. J. „Gospoda Sokoła“, Pruzana na Polesiu. 1807

SŁUCHACZKA filozofii poszukuje lekcji z wszelkiego zakresu. Organizuje też komplety z literatury polskiej jako przygotowanie do matury. Warunki dogodne. Zgłoszenia do administracji pod „Nauka“. 1811

MŁODA inteligentna kucharka poszukuje zjęcia u dwójka starszych państwa. Puzmewicz kuchnia dla inteligencji, Lwów, ul. Rutowskiego 23. 1906

OSOBA inteligentna, wiek średni, uczciwa pracowita rozumie się dobrze na gospodarstwie i mleczarstwie na kuchni, poszukuje posadę do dworu lub do kłedza od zaraz, chętnie do Królestwa. Wiadomość w „Słowie Pol.“ „Uczciwa“ 1902

INTELIGENTNA uczciwa osoba w średnim wieku, przyzwyczajona do starszych ludzi, zajmie się go- spodarstwem domowym u starszego pana albo pani za wikt i mieszkanie bez dopłaty, ewentualnie obsłuży jedną osobę albo przypilnuje mieszkania za ka- lik w kuchni. Zgłoszenia sub „Starsi“ do Adm. „Słowa“ 1900

OSOBA lepsza, z poleceniami, bardzo dobrze gotuje poidzie za gospodynię albo kucharkę do 1—2 pan- stwa. Zgłoszenia „spokojna i uczciwa“ do Adm. „Słowa“ 1899

PODMAJSTRZY marmurski samodzielny ze świadec- twami, z praktyką, znający się na robotach budo- walnych, ciesielskich żelbet poszukuje pracy naj- chętniej na akord. Zgłoszenia Administracja Słowa „Samodzielny“ 1910

PIELEGNIARKA niemowląt, niemka wyszkolona na- tychmiast obejmie posadę. Biuro Marii Niemczy- nowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361. 1928

TECHNIK dentysta — asystent katolików w zlocie i kauczku, dobrze polecany poszukuje posady od- zaraz do Administracji pod „Technik“. 1937

LEŚNICY rewirów energiczny, kawaler lat 29, obznajo- miony doskonale z gospodarstwem lasowym po- szukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa“ pod „Leśnictwo“. 1938

URZĘDNIK państwowy przeniesiony z prowincji do Lwowa z dniem 1 kwietnia br. poszukuje mieszka- nia przy solidnej spokojnej rodzinie. Zgłoszenia do Administracji pod Drohowicz. 1944

ZDOLNY poważny student filozofii z rozległą prak- tyką pedagogiczną poszukuje lekcji w polskim przyzwoitym domu we Lwowie. Były nauczyciel gimnazjalny. Zgłoszenia do Adm. pod „Filozof“ 1952

INTELIGENTNA paniąka poszukuje posady do dzie- ci. Myze być na prowincji. Zgłoszenia „Uczciwość“ Słowa Polskie“. 1956

RZĄDCA majątku średni wiek, żonaty z bardzo do- bremi poleceniami poszukuje posady pod dyspozycję lub samodzielną za rzetelne prowadzenie może rzyć hipotekę. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje admi- nistracja Słowa Polskiego, Lwów, „Hipoteka“ 1819

AGRONOM z dwudziestoletnią praktyką (chów by- dła mlecznego, uprawa buraków cukrowych i t. d. i kontrola lasu) w poważnych majątkach, przyjmie posadę zaraz. Lwów, ul. Obertyńska 8. dr. w. 6. Dublańczyk. 1543

AKADEMIK romanista wyucza szybko francuskiego konwersacja Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Słowa do „Romanista“. 1818

OGRODNIK inteligentny fachowo wykształcony lat 36 żonaty z długoletnimi bardzo dobrymi świadec- twami poszukuje odpowiedniej posady do większego ogrodu handlowego lub prywatnego może objąć posadę jako rzadca gdyż rozumie również i gospodarstwo rolne. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Admi- nistracja Słowa Polskiego, Lwów, pod „Rzetelny wykonawca“. 1820

### — WOLNE POSADY. —

STENOTYPISTKI biegłej katolickiej, poszukuje kance- laria adwokacka. Zgłoszenia do Administracji pod „Biegła“. 1815

### — MIESZKANIA. —

SALON i dwa pokoje, ewentualnie kuchnia, śliczne położenie nad parkiem Kościuszki z umeblowaniem lub bez, dla dwóch osób zamożnych zaraz do wy- najęcia. Zgłoszenia w Administracji pod A. W. 1769

DO wydzierżawienia od zaraz domek (2 pokoje i kuchnia) i ogród, łącznie lub oddzielnie, Zamar- stynów 59, przy rogacie. Wiadomość i oferty skła- dać: Dr. Bund, Braterowska 20. 1840

3 POKOJE z przynależnościami wynajmę bez pośre- dnika. Oferty pod „Warunki“ do Biura Sokoł- owskiego do 10 bm. za okazaniem kwitu. 1925

MAŁŻENSTWO bezdzietne szuka 3—4 pokoi i kuch- ni w śródmieściu warunki według umowy, zgłoszenia: Sekretariat Instytut dent. U. J. K. Zielona 5a. 1939

Przyjmę 2 studentki na wikt i mieszkanie Sw. Mar- ka 4. 1941

POSZUKUJE pokoju z komfortem i pierwszorzędnym utrzymaniem. Osobne wejście, elektryka konieczna. Zgłoszenie do Administracji pod „Adam“. 1955

### — NAUKA I WYCHOWANIE. —

NA mandolinie, gitarze (solo) w 16 lekcjach płyn- nej gry z nut pod gwarancją wyucza „Specjalista- Pedagog“. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Zakłada i prowadzi szkolne orkiestry mandolinowe i serb- skie. Zgłosz. i informacje codziennie pl. Bernar- dyński 12. II. p. od 4—7 popoł. 1728

WYUCZAM w krótkim czasie francuskiego i niemie- ckiego, udzielam konwersacji, gramatyki i litera- tury, tudzież przygotowuję do matury i wszelkich egzaminów z tych języków. Długosza 37. II. p. 1650

KURSY Handlowe Z. Olszewskiego Kurkowa 38, Telefon 31-14. przyjmują do 9. bm. wpisy na no- we kursy 1) pisanie na maszynach (o systemów) 3) stenografii polskiej. Informacje i wpisy od 10—12, 4—6-ej. 1915

### — MAŁŻENSTWA. —

KAWALER, urzędnik państwowy z akademickim wykształceniem, na wyższym stanowisku — ożeni się z panną w wieku do 26 lat, wybitnie ładną, do- brze zbudowaną, wysmukłą, sztywną, o nieprze- ciąganych zaletach serca i umysłu. Stosowny posag pożądanym. Poważne, nieanimo zgłoszenia wraz z fotografią za której zwrot ręczy się słowem ho- noru do Administracji Słowa Polskiego pod „Este- ta“. 1947

### — RÓŻNE DONIESIENIA. —

OGRODNIK przyjmie wszelkie roboty w zakresie ogrodnictwa wchodzące jak: przysadzanie kwiatów, czyszczenie drzew owocowych, zakładania ogro- nów i szkółki lasowej itd. ul. św. Marka 18. ogrodnik D. W. 1834

ZDOLNA samodzielną krawczyni przyjmie robotę w domach prywatnych lub na wyjazd. Zgłoszenia do adin. pod „Krawczyni“ 192

POSZUKUJE szycia bielizny po domach, robię ręcz- e roboty rischleir — spachtel — madaira mierskiej i siatki na filcu. Zgłoszenia do Administracji pod „Stanisława“ 1913

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozalii Bonrdon. Lwów, Rutowskiego 8. sprzedaje wszelkie formy, na żądanie tastryguje oraz nauka kroju i szycia 1792

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuję: Artur Smutny, Chmielowskiego 5. Telefon 1598. 1792

PRZYJMUJE hafty białe wyprawy ślubne oraz przy- jemie do nauki. Pracownia haftów, Żulińskiego 10, parter, oficyjny na lewo. 1943

**WYCIERACZKI i CRODNIKI  
kuchosowe oraz CERATY**  
wszelkiego rodzaju poleca najtaniej  
**L. Hoszowski**  
Lwów, Akademicka 3.  
1932



Dancingi domowe  
urządza głośnej marki

**GRAMOFON**

"HIS MASTERS VOICE"  
"Głos swego Pana"

Gramofon ten najnowszej konstrukcji (system Radjo z podkładką mikrofonową) uznany przez pierwszorzędných znawców za najlepszy. — Wzorowa reprodukcja bez szmerów.

**Przynosi wszystkim:**

Podniecie do życia towarzyskiego  
Uprzejmienie pobytu w domu  
Urozmaicenie życia rodzinnego

Możność zabawiania się i potańczenia  
Zamiatanie muzyki  
Przebieg nowoczesnej muzyki 1661

The Gramophone Co.  
Limited, London

General. reprezentant na Polskę

**Józef Weksler**

KRAKÓW, Florjańska L. 25.  
LWÓW, ul. Sykstuska L. 2.



## Najlepsza sposobność wzbogacenia się!

Losy I. Klasy 11 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są do nabycia u firmy:

**„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6.**  
**Główna wygrana 350.000 złotych**  
Wygrane po 200.000, 150.000, 100.000, 50.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 4.000, 3.000 itd.

**Co drugi los wygrywa.**

**Ceny losów:**

|                      |                      |                        |
|----------------------|----------------------|------------------------|
| Cały los<br>Zł. 32.— | Pół losu<br>Zł. 16.— | Ćwierć losu<br>Zł. 8.— |
|----------------------|----------------------|------------------------|

Zamówienia listowe załatwia się odwrotną pocztą.

Poniżej zamieszczoną kartkę zamówień wypełnić i przelać nam w liście. Polecamy wczesne uskutecznienie zamówienia, gdyż zapas losów jest mały.

**W tym miejscu wyciąć i przelać w liście.**

**KARTA ZAMÓWIEŃ:**

**„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6.**

Niniejszem zamawiam do I klasy: \_\_\_\_\_ losów całych po Zł. 32.—.

1835

\_\_\_\_\_ „połówek „ „ 16.—.

\_\_\_\_\_ „ćwiartek „ „ 8.—.

Należność złotych \_\_\_\_\_ uiszczyć po otrzymaniu losu blankietem P. K. O.

przez firmę załączonym, albo przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość i ostatnia poczta \_\_\_\_\_

Bliższy adres \_\_\_\_\_

Magistrat miasta Stanisławowa.

L. 3103.

## Ogłoszenie.

Magistrat miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszym rozprawę ofertową na budowę betonowego kanału głównego dla dzielnicy zabłotowskiej, o łącznej długości około 2240 m. i o przekroju 142/150 cm. 133/140 cm. i 150/100 cm.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadium w kwocie 10.000 zł. słowem dziesięć tysięcy złotych w formie listu gwarancyjnego wielkich banków wnieść należy do Prezydium magistratu miasta Stanisławowa najpóźniej dnia 16. marca 1925. do godziny 12 w południe. Bezpośrednio po upływie tego terminu, nastąpi otwarcie ofert.

Plany i warunki budowy są do przejrzania w Wydziale technicznym Magistratu, gdzie też udzielone zostaną oferentom formularze oferty i listy gwarancyjne na wadium. 1933

W Stanisławowie, dnia 2. marca 1925.

MAGISTRAT:

**Wacław Chowaniec.**

**Organizacja narodowa w Borszczowie**  
ogłasza KONKURS

na posadę **urzędnika kontraktowego specjalistę w zakładaniu i prowadzeniu spółdzielni w powiecie którego zadaniem też będzie zakładanie czytelni i prowadzenie ruchu oświatowego.**

Wynagrodzenie wedle umowy.

Zgłoszenie na ręce prezesa Dra Burdowicza w Borszczowie. 1833

## MARMOLADY

owocowe o smaku

jabłkowym

ananasowym

malinowym

porzeczkiowym

pomarańczowym

pakowane w wiadrach i skrzynkach

znanej firmy

1708

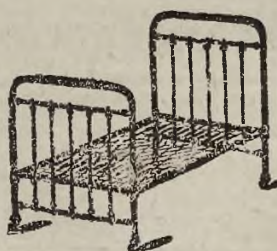
**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE S. A.**

**w TENCZYŃKU**

dostarcza tylko hurtownie

FILJA POLSKIEGO TOWARZYSTWA HANDLOWEGO S. A.

Lwów, ul. Kołtataja 8. — Telefon 333.



**Łóżka**

żelazne

blaszane

i dzieciinne

**NACZYNNIA**

emailowane i

aluminowe

jako też różne formy do ciast

1670 poleca po cenach najniższych

**MARJAN KOŚCIUK**

Lwów, ul. Czarnieckiego 1.

**ŁÓŻKA ŻELAZNE,**

łóżeczka dzieciinne, umywalnie

1515 poleca 20% taniej

„MARTULUS“, Lwów, Trybunalska 1.

**Na dogodne raty!**

# BUWIE

Damskie, Męskie i Dziecinne  
**KALOSZE PANTOFLE**

POLECA W WIELKIM WYBORZE

**Chrześcijańska Hurtownia**

**OBUWIA**

1809

we Lwowie

Rynek

34.



we Lwowie

Rynek

34.

**WEZWANIE DO SKŁADANIA OFERT.**

Ministerstwo Spraw Wojskowych, Departament VII Intendantury, zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego wyrób

kucheni połowych

z terminem dostawy do dnia 31 października 1925 r. Oferty mają wyszczególniać: ilość kucheni połowych, jaką oferent może wyprodukować w wyżej wskazanym terminie z ceną za jedną kuchnię połową.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacenie do kasy skarbowej wadium w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy.

Oferty należy składać w opieczętowanych kopertach w pokoju Nr. 90 w gmachu Min. Spraw Wojsk. przy ul. Nowowiejskiej do dnia 2 kwietnia br. godz. 10, w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert i rozpocznie się rozprawa przetargowa.

Oferty złożone po upływie tego terminu i bez wadium nie będą rozpatrywane.

Do niniejszego przetargu obowiązują następujące przepisy i druki:

1) Przepisy o dostawach wojskowych 0—10/1922;

2) Warunki ogólne obowiązujące przy dostawie kucheni połowych;

3) Rysunki konstrukcyjne kuchni połowej. Upelnomocnieni przedstawiciele firm produkujących mogą przejrzeć i nabyć po cenach kosztów własnych warunki ogólne i rysunki konstrukcyjne w pokoju Nr. 3 gmachu Min. Spraw Wojsk. przy ul. Marszałkowskiej Nr. 26, gdzie również mogą zasięgnąć informacji o ilości kucheni połowych, na jaką Min. Spraw Wojsk. reflektuje.

Władze wojskowe zastrzegają sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert.

Oferty pośredników nie będą rozpatrywane. 1799

Min. Spraw Wojsk. Dep. VII. L. 7300/W.Z.



**PALNIKI**

NAFTOWO-GAZOWE

nadające się do wszystkich

lamp naftowych.

Czysto białe światło przy

małym zapotrzebowaniu

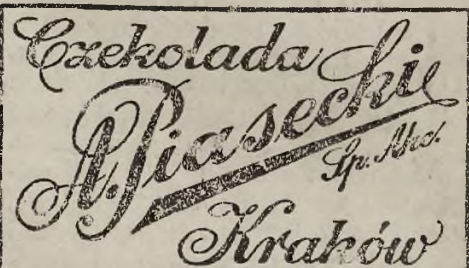
nafty.

**„LUMEN“**

Lwów, plac Mariacki 4,

Przybory i siatki do wszelkich

systemów lamp naftowych. 1960



**OLEJKI**

eteryczne

954

**E S E N C J E**

do cukierków, likierów i limoniad

**BARWNIKI**

nietrujące itd.

**DOMAGALSKA I SKA**

Farowa fabryka olei eterycznych i esencji — Poznań — Zał 1901

Przedstawiciel: **T. NOWOSIELSKI**

Lwów, ul. Supińskiego Nr. 9.

**BURAKI PASTEWNE**

oryginalne

**„Ideal“ Kirschege**

dostarcza

1945

**Syndykat Rolniczy S. A.**

Lwów, plac Mariacki 10.

# TAPETY

krajowe i zagraniczne w olbrzymim wyborze

**Teodor KYSIK i Synowie**

Lwów, Kościuszki 20, tel. 19—35, 1934

Transporty na sezon bieżący już nadeszły.

**W CZASIE**

## TYGODNIATANIEJ KSIĄŻKI POLSKIEJ

Magazyn

Nut

**B. POŁONIECKIEGO**

sprzedawcą będzie część sortymentu swego składu nut po bardzo zniżonej cenie.

**Sprzedaz trwać będzie od 28 lutego do 7 marca.** 1787

## Ogłoszenie.

Zawiadamiamy, że z dniem 1. marca 1925 Pracownia mechaniczna pod nazwą: „**AUTOGARAGE BOREK i WERNER**“, Lwów św. Michała 1. 3. boczna Kościuszki, przeszła na wyłączną własność pana

# WŁADYSŁAWA WERNERA

byłego współwłaściciela firmy Borek i Werner, jako też całe Przedsiębiorstwo przewoźu poczty samochodami we Lwowie i z dniem tym p. Władysław Werner zobowiązał się przyjąć na siebie wszelkie zobowiązania prywatne i rządowe dotyczące wspomnianej firmy, jako też jest uprawniony do ściągania osobliście wszelkich należności i zawierania wszelkich transakcji w swoim własnym imieniu. 1957

Z poważaniem

**Czesław Borek.**

**Władysław Werner.**